

Powrót delegacji polskiej z Wiednia

WARSZAWA (PAP)
29 ub. m. powróciła z Wiednia do kraju delegacja młodzieży polskiej, która brała udział w obradach Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży.
Na dworcu głównym w Warszawie delegację witali przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP.

CITAS WIELKOPOLSKI

CZY TEL NIK

Rok IX Wyd A B

Poznań, środa 1 IV 1953 r.

Nr 78 (2822)

Cena 20 gr

Robotnicy Poznania przystępują do długookresowego współzawodnictwa

Wykonamy plan roczny 6 dni przed terminem — brzmi meldunek załogi WFUM

Przyszli tu na salę, wprost od roboty, w zabrudzonych smarami kombinezonach, z pocierzanymi od pyłu twarzami. Zebrali się razem — i ci, którzy ukończyli już realizację sześciu norm rocznych i uczniowie, którzy w codziennym wysiłku zbliżają się do osiągnięcia pełnej biegłości w pracy. Gdzieniegdzie wykłama twarz koblca, ówdzie widać siwego majstra. Usiedli obok siebie ciasno, w oczach powaga.

Mówi właśnie dyrektor Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych, Jankowski. O wykonaniu planu marcowego, o planie kwietniowym. Wyjaśnia, że aby pełniej i rytmicznie wykonywać plany miesięczne, dla wzmocnienia sił Ludowej Ojczyzny — szerzej trzeba rozwijać współzawodnictwo socjalistyczne.

Dyrektor mówi od serca, po roboclarSKU. Ze nieświadomości, słabi — planują z dnia na dzień. Co innego człowiek świadomy — ten sięga myślą daleko, tym dalej, im wspanialsza jest idea, której służy...

...Zmarł Wielki Stalin — Jego nauka żyje i zwycięża...

Oczy zebranych przesuwają się po umieszczonym obok portretu Wodza mas pracujących napisie. Treść czytanych słów wryła się głęboko w robotnicze serca.

„Współzawodnictwo jest komunistyczną metodą budownictwa socjalizmu na gruncie maksymalnej aktywności milionowych mas pracujących”.

„MOBILIZUJMY NIESTANNIE MASY PRACUJĄCE DO WYPEŁNIANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH W MIEŚCIE I NA WSI, ROZSZERZAJMY WSPÓŁZAWODNICTWO SOCJALISTYCZNE, POPIERAJĄC SZEROKĄ I RÓŻNORODNĄ INICJATYWĘ ODDOLNĄ MAS W TYM RUCHU, TORUJMY DROGĘ NOWATORSTWU W PRODUKCJI, SPRZYJAJMY WZROSTOWI TECHNIKI I JEJ SZEROKIEMU OPANOWANIU, PILNUJMY TERMINOWEGO URUCHAMIANIA NOWYCH INWESTYCJI I PEŁNEJ RYTMICZNEJ REALIZACJI WSZYSTKICH ZADAŃ PLANU GOSPODARCZEGO NA ROK 1953.”

Z przemówienia Przewodniczącego KC PZPR — Bolesława Bieruta na VIII Plenum KC PZPR.

Tak uczy Stalin... A załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych przyrzeka realizować nauki genialnego Nauczyciela.

Kowal Franciszek Pietrzak przypomina o tym. Sam jako pierwszy z załogi WFUM ukończył realizację przypadających na niego zadań sześciolatki jeszcze w czerwcu ubiegłego roku. Teraz zgłasza indywidualne zobowiązanie, że będzie wykonywać o cztery elementy urządzeń więcej niż dotychczas, wzywa jednocześnie do podejmowania zobowiązań innych kolegów.

Ledwo ucichł grom oklasków, a już przy mównicy jest formierz Pytlak. Mówi w imieniu odlewni. Po nim głos ma mąż zaufania szesnastej grupy związkowej — Stróżyski, zgłaszający zobowiązania wytaczarni.

Później wypowiada się rdzennarka Teodora Wielebińska, wyrabiająca średnio 202 proc. normy. Wielebińska jest wdową, matką pięciorga dzieci.

Przyprószone siwizną jej głowa pochyla się, gdy rzuca słowa zobowiązania: wzorowa pracownica postanawia podnieść wydajność pracy o dalsze 3 procent.

Przed referentem współzawodnictwa, Mareckim — rośnie stos kartek pokrytych pismem skreślonym twardą, robociarską ręką. Bez przerwy zgłaszane są dalsze zobowiązania. Jedno, do drugiego — indywidualne, zespołowe, oddziałowe — składają się na zobowiązanie całej fabryki.

„Dla zapewnienia wykonania planu na rok 1953 i jego rytmicznej, codziennej realizacji — czyta przewodnik pracy — Marian Sobkowiak — załoga Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych przystępuje z dniem 30 marca br. do długookresowego współzawodnictwa socjalistycznego, zobowiązując się:

wykonać plan roczny podstawowego asortymentu urządzeń mechanicznych do dnia 25 grudnia 1953 roku, plan produkcji odlewów żeliwnych wykonać do dnia 20 grudnia br., a roczny plan kapitalnych remontów wykonać do dnia 25 grudnia br. i w kwietniu br. wykonać dodatkowo 1 urządzenie mechaniczne.”

Tokarz Sobkowiak omawia zobowiązania powoli, dobitnie. Gorące to słowa, a równocześnie żelazny, ścisły stanowiące rachunek:

„Dla zabezpieczenia wykonania zobowiązań ogólnozakładowych, poszczególne działy naszego przedsiębiorstwa zobowiązują się:

Dział Obróbki Mechanicznej, stanowiący wąskie gardło produkcji, zobowiązuje się w oparciu o reorganizację warsztatu i wprowadzenie szkolenia indywidualnego według specjalizacji — zwiększać systematycznie wydajność swego działu o 10 procent miesięcznie i uzyskać do końca II kwartału br. wyprzedzenie

produkcyjne zabezpieczające dzienny spływ urządzeń. Brygadzista gniazda kół zębatach Zygryd Giergowicz i Edward Dubert zobowiązują się podnieść do 1 maja br. wydajność gniazda o 15 proc. oraz przeszkolić pracowników młodocianych swego gniazda w celu uzyskania przez nich najpóźniej do dnia 1 maja br. pełnej wydajności”.

Sobkowiak przytacza coraz dalsze zobowiązania: Działu Montażu — o utrzymaniu dekadowego spływu urządzeń mechanicznych przez II kwartał br. i późniejszego przejścia na dzienny rytmiczny spływ urządzeń. Padają nazwiska znanych przodowników pracy i pracowników do tej pory nie wyróżniających się — przystąpili oni teraz do indywidualnego lub zespołowego współzawodnictwa.

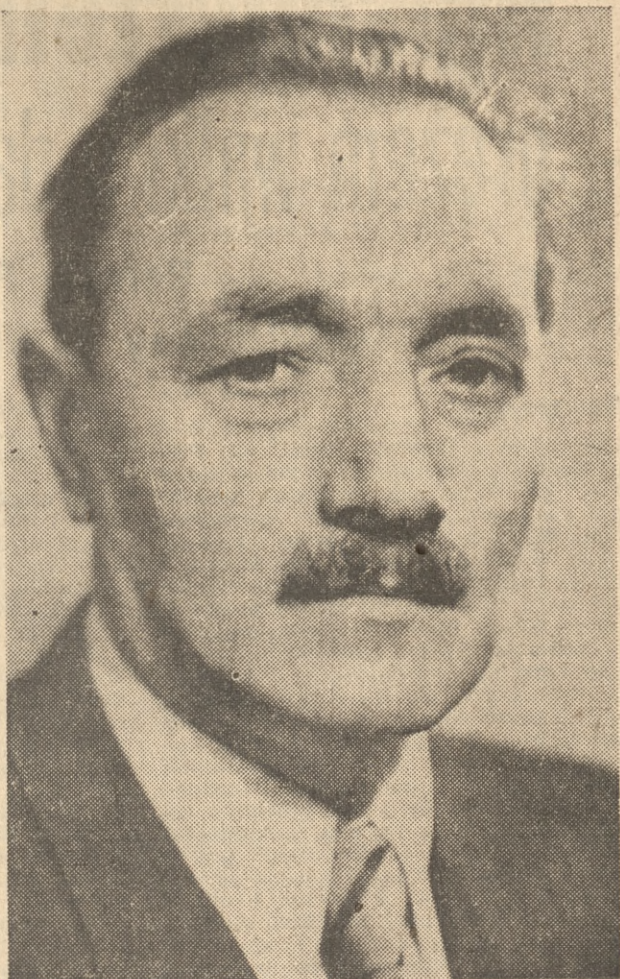
Dział Głównego Mechanika dla zapewnienia nieprzerwanej pracy urządzeń, zobowiązuje się podwyższyć jakość kapitalnych i średnich remontów i skrócić przeciętnie o 3 dni czas ich trwania; zorganizować brygadę przeglądów okresowych, uzupełnić do dnia 1 maja karty maszynowe urządzeń oraz wyposażyć w pełni gniazda obróbcze; kapitalny remont kopułki przeprowadzić w odlewni bez zatrzymania produkcji w II kwartale br.

Dział Gospodarki Narzędziowej zobowiązuje się zabezpieczyć gniazdo kół zębatach w potrzebne narzędzia do 30 kwietnia, skrócić czas wykonania pomocniczych urządzeń i narzędzi średnio do 3 tygodni, oraz — w oparciu o pomoc starszych fachowców — przeszkolić młodocianych pracowników, podnosząc ich wydajność pracy już w kwietniu o 5 proc.

Dział Głównego Technologa zobowiązuje się przeprowadzić technologiczne podstawowego asortymentu produkcji, dostosowując ją do potrzeb gniazd obróbczych do dnia 30 maja br., oraz zwiększyć odsetek zakordowanych robot z 60,9 do 68.

Sekcja Postępu Technicznego zobowiązuje się przeprowadzić pokazy obróbki nożem Kolesowa dla pracowników poznańskich zakładów mechanicznych w dn. 9 kwietnia oraz usprawnić transport wewnętrzny w oparciu o zmechanizowane urządzenia...”

Słowa Sobkowiaka łatwo docierają do robotników. W tych zobowiązaniach zakładowych ma przecież każdy z nich swą część. Rozniecił i siebie w fabryce w mocny, twórczy płomień iskry zarowej inicjatywy, skrzesane przez górników kopalni „Stalno-gród”. I oni, metalowcy z WFUM — wykonają z honorem, przedterminowo swój roczny plan. (wp)



Referat Przewodniczącego KC PZPR
Bolesława Bieruta
wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 ub. m.
zamieszczamy na stronie 2 i następnych

O szybkie wykonanie prac rolnych

Przemówienie radiowe

ministra rolnictwa — J. Dąb-Kociola

WARSZAWA (PAP)

W związku z rozwijającymi się coraz szerzej pracami wiosennymi w polu, min. rolnictwa — Dąb-Kociol wygłosił przemówienie radiowe, apelując o szybkie i na wysokim poziomie agrotechnicznym wykonanie prac polowych.

Min. Dąb-Kociol powiedział m. in.:

Przed wami stoją bardzo ważne zadanie — szybko, sprawnie i dobrze przeprowadzić siewy wiosenne, żeby otrzymać lepsze urodzaje. Od tego jak przeprowadzicie wiosenne zasiewy, zależą tegoroczne zbiory, zależy wyżywienie kraju.

A żeby uzyskać wyższe urodzaje, wyższe plony z hektara, należy ściśle przestrzegać i stosować się do następujących zasad:

1 Jak najstaranniej przygotować glebę pod zasiew, trzeba w odpowiednim czasie wykonać wszystkie zabiegi, które zapewnią utrzymanie niezbędnej wilgoci w glebie.

2 Stosować tylko siew rzędowy. W tym celu wykorzystujcie siewniki, znajdujące się w gminnych ośrodkach maszynowych, rozwijajcie pomoc sąsiedzką, dołóżcie wszelkich starań, ażeby przeprowadzić siew rzędowy na całej powierzchni, przeznaczony do zasiewu.

3 Do siewu używać tylko doborowego ziarna kwalifikowanego, dobrze oczyszczonego i zaprawionego.

4 Stosować właściwe nawozy sztuczne. Z roku na rok zwiększa się ilość nawozów sztucznych, dostarczanych dla rolnictwa. Stosując nawozy sztuczne, trzeba pamiętać o racjonalnym ich dawkowaniu pod odpowiednie rośliny, we właściwej ilości i w odpowiednim czasie. Trzeba stale pamiętać o oszczędnej i racjonalnej gospodarce nawozami, a przy najmniejszych wątpliwościach należy korzystać z porady fachowców, agronomów i instruktorów rolnych.

5 Właściwie wykorzystywać obornik, który jest najcenniejszym dla nas środkiem, zabezpieczającym uzyskanie wy-

sokich plonów. Winniśmy starannie przechowywać obornik, zabezpieczając go przed stratą cennych składników nawozowych. Przy wywożeniu na pole trzeba go natychmiast przyorywać.

6 Siał szybko i we właściwych terminach. Wczesny siew ma duży wpływ na zwiększenie plonów. W rolnictwie trzeba wykorzystać każdy dzień i każdą godzinę, która nieraz decyduje o wynikach całorocznej pracy. Nie wolno zapominać, że wczesny siew — to zwiększone plony.

7 Po wzejściu roślin właściwie je pielęgnować, niszczyć chwasty i szkodniki, które obniżają plony.

Baczną uwagę zwróćcie również na oziminy. Ze względu na niezbyt korzystne warunki, w jakich były zasiane, wiele oziminy może być słabych. Trzeba jej stale obserwować, a przy słabym stanie zasilić pogłównia nawozami azotowymi.

Szczególnie ważne zadania ciążą na przydzielonych rad narodowych. Trzeba dopilnować i pomóc chłopom oraz spółdzielniom produkcyjnym w zaopatrzeniu się w doborowy materiał siewny i nawozy sztuczne.

Ambasador ZSRR u Czou En-lai'a

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai, przyjął przybyłego do Pekinu ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR W. W. Kuźniecowa w związku z mającym nastąpić wręczeniem listów uwierzytelniających.

Na audiencji obecni byli zastępcy ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czang Han-fu i Wu Siu-tian oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Brygadzieta polowy B. Chwalisz wstępuje do Partii

Nad szerokim chorzemińskim polem powlewa sztandar. Wokół niego skupiła się grupa ludzi. Choć są oni w swych skromnych roboczych ubraniach, to na ich twarzach jest coś uroczystego, niezwykłego. Bo też zwykła jest dzisiaj uroczystość. Oto Bronisław Chwalisz — brygadzieta polowy gospodarstwa Chorzemina z Zespołu PGR-Obra w powiecie wolsztynie, przystępuje do grona najofiarniejszych, najlepszych synów naszej Ojczyzny. Za chwilę ma zostać członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jeszcze tylko egzekutywa partyjna obraduje nad złożonym niedawno przez Chwaliszę wnioskiem o przyjęcie do Partii.

Jednym z nich jest decyzja głoszących, Bronisław Chwalisz w otoczeniu pracowników swej brygady, przedstawicieli władz partyjnych oraz dyrekcji Zespołu — promiennie radością. Kandydatura jego została przyjęta.

Godzina 12. Z pola rusza siewnik, który prowadzi Bronisław Chwalisz — człowiek, któremu opieka Partii umożliwiła awans społeczny z robotnika rolnego na brygadzieta polowego. Właśnie dziś brygadzieta Chwalisz zakończyła siewy. Spełniła tym samym najlepiej, jak umiała, swój obowiązek. Dla szczęścia i rozkwitu naszej ludowej Ojczyzny. (M)



Nieśmiertelne nauki Towarzysza Stalina

— orężem walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta
wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 ub. m.

Towarzysze!

Kierownictwo naszej Partii — Plenum Komitetu Centralnego — zbiera się w chwili, gdy świat cały odczuwa głęboko stratę spowodowaną zgonem Towarzysza Stalina, stratę szczególnie ciężką i bolesną dla nas — członków partii robotniczych i komunistycznych, bojowników o sprawę proletariatu. Przestało być wielkie, płomienne serce Józefa Stalina, głęboko umiłowanego przez nas i przez wszystkich produkujących ludzi na świecie Wodza i Nauczyciela, Ojca i Przyjaciela. Zgasiło potężne, twórcze i promienne życie człowieka, który budził nadzieję i wiarę w sercach setek milionów ludzi, kierował nieomylnie naszą walką, uczył pokonywać najcięższe trudności, prowadził narody i lud pracujący po drodze wyzwolenia z ucisku, zabezpieczał zwycięstwo w walce o rewolucyjną przeobrażenie społeczne. Opuścił nas na zawsze genialny kontynuator i twórca nauki i ideologii komunistycznej, myśliciel, który — podobnie jak Marks, Engels i Lenin — obejmował swym dalekosiężnym wzrokiem szeroki horyzont dziejów i sięgał swą myślą w daleką przyszłość. Odszedł od nas tytan myśli rewolucyjnej, nieugięty bojownik i budowniczy komunizmu, wielki przewodnik ludzkości w jej nieśmiertelnym dążeniu do poznania prawdy, do wywalczenia sprawiedliwości, do utworzenia pokoleniom ludzi kim drogi niepowstrzymanego twórczego postępu.

Olbrzymią, niepowetowaną stratę poniosła cała międzynarodowa klasa robotnicza, a wraz z nią cała ludzkość. Z najgłębszym smutkiem i bólem przeżywa wraz z narodami radzieckimi utratę swego wielkiego Nauczyciela i Przyjaciela nasza Partia, cały naród polski.

Ale, odchodząc od nas, Towarzysz Stalin pozostawił po sobie potężną i nieśmiertelną spuściznę. Geniusz jego myśli podniósł współczesną naukę społeczną na wyżyny, odpowiadające nowej epoce dziejowej — epoce zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, której wraz z Leninem dał właściwy, rewolucyjny kierunek i rozmach.

Nazywano Stalina — Leninem dzisiejszego okresu. Jak Lenin — był ofiarnym, nieugiętym, obdarzonym niezwykłym talentem i stalową wolą Wodzem rewolucji proletariackiej, genialnym jej strategiem i organizatorem, twórcą i wychowawcą Partii, która dziś prowadzi dalej jego dzieło. Wieloletni w życiu ustrój socjalistyczny w pierwszym państwie robotników i chłopów, w państwie wielonarodowym, obejmującym szóstą część świata. Dowiódł, że socjalizm — to droga rozwiązania zarówno sprawy robotniczej, jak też sprawy chłopskiej i sprawy narodowej. Stworzył wzór państwa, w którym narody socjalistyczne stanowią jedną wielką rodzinę, a ich różnorodność językowa, obyczajowa, ich różnice tradycyjne i historyczne nie dzieli, lecz łączy, wzbogacają wspólną skarbnicę bogactwa kulturalnego ludzkości. Twórczoemu rozwojowi narodów sprzyja bowiem w ustroju socjalistycznym nieustanny wzrost gospodarki, techniki i ogólnego dobrobytu materialnego. Wielką ideę braterstwa ludów, opartą na równości ich praw i wzajemnym poszanowaniu, Józef Stalin zmienił w rzeczywistość.

Genialny strateg w wielkich rewolucyjnych walkach klasowych — stał się Towarzysz Stalin pogromcą hitlerizmu — ponurego wroga ludzkości, najbardziej wówczas drapieżnego odłamu imperializmu — wyposażonego w największą maszynę militarną w okresie drugiej wojny światowej. Dowiódł, że decydującym o zwycięstwie w tej wojnie czynnikiem jest człowiek w służbie produkującej ideał, zorganizowane zbrojne masy pracujące, nie tylko zaopatrzone w nowoczesny sprzęt wojenny, ale kierowane ideą wyzwolenia, męstwem i gorącym uczuciem patriotycznym. Zaś uczucia patriotyczne działają w człowieku z tym większą siłą im mocniej się wiążą z świadomością międzynarodową, z wiarą w zwycięstwo międzynarodowej sprawy robotniczej, w zwycięstwo socjalizmu — najpiękniejszej ideał ogólnoludzkiej.

Dowodzone przez Wielkiego Stalina armie wyzwolenia przyniosły wolność naszemu narodowi, wyzwoliły z niewoli faszystów wszystkie te narody Europy i Azji, na których ziemi wstąpił żołnierz radziecki, do pomocy innym narodom do uwolnienia się z hitlerowskiego jarzma. To światowo-historyczne zwycięstwo, największe zwycięstwo w historii ludzkości po Wielkiej Rewolucji Październikowej, otworzyło nowy okres dziejów i walk społecznych.

Stalin — Przyjaciół i Nauczyciel polskiej klasy robotniczej

Polskie masy pracujące i cały naród polski czcić będą po wszystkie czasy pamięć Józefa Stalina jako wyzwoliciela naszej Ojczyzny z potwornej hitlerowskiej niewoli. Nie zapomni nigdy polska klasa robotnicza, że dzięki pomocy Towarzysza Stalina, dzięki jego mądrej i przewidującej myśli, dzięki kierowaniu się jego przewodnimi ideami — stała się ona produkującą siłą narodu,

kierownikiem naszego państwa ludowego. Partia nasza przekazywać będzie nieustannie masom pracującym prawdę o tym, że dzięki wielkiej rewolucji proletariackiej, którą rozpałała i którą kierowała partia Lenina i Stalina — pierwsza brygada szturmuwa międzynarodowego ruchu robotniczego — zwyciężył nowy ustrój społeczny, który likwiduje raz na zawsze wszelką tyranie i ucisk człowieka przez człowieka, który prowadzi będzie narody do sprawiedliwej i twórczej, jasnej i promiennej przyszłości. Dzięki braterskiej pomocy Stalina i narodów radzieckich i nasz naród polski włączył już swe siły do budownictwa tego szczęśliwego ustroju społecznego. Dzięki tej braterskiej pomocy naród nasz przekształca się dziś z dawnego, słabego, zepchniętego na manowce, skłóconego ze wszystkimi sąsiednimi narodami, bezbronny i tyranizowanego przez rządzące nim reakcyjne i faszystowskie kliski obszarzycze — kapitalistyczne — w nowy naród, wolny i sprawiedliwy, silny i rozwijający nowe talenty twórcze milionowych mas ludowych — w naród socjalistyczny, w mocne i ważne ognisko potężnego i niezwykłego światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Winnymy przede wszystkim uświadomić sobie i wyjaśnić całemu narodowi wyjątkowe znaczenie, wielki i nieporównywalny wpływ życia i dzieła Towarzysza Stalina na te olbrzymie, epokowe w dziejach naszego narodu, przemiany rewolucyjne i przeobrażenia społeczne, które uwarunkowały ukształtowanie w obecnych najsprawdliwszych granicach rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szybko rosnące jej siły twórcze oraz nowe warunki gospodarcze i kulturalne, jakich nigdy przedtem Polska nie miała i mieć nie mogła.

Wiele narodów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu nazywa z całkowitą uzasadnieniem Józefa Stalina swym wielkim przyjacielem. Ale przyjaźń i szczególne zainteresowanie Towarzysza Stalina dla Polski posiada swoje głębokie historyczne motywy, z których zdajemy sobie sprawę zwłaszcza w chwili, gdy śmierć wyrwała z naszych szeregów ukochanego i szczególnie bliskiego nam przyjaciela.

Towarzysz Stalin już od młodzieńczych lat swej zdumiewająco wszechstronnej działalności rewolucyjnej interesował się polską klasą robotniczą. Obserwował on z największym zainteresowaniem rozwój walki rewolucyjnej w Polsce przeciwko caratowi — wspólnemu wrogowi i tyranowi mas pracujących i wszystkich narodów ówczesnej Rosji. Już w roku 1901 pisał:

„Pod jarzmem reżimu carskiego jęczy nie tylko klasa robotnicza... „Jęcza pod jarzmem uciskione w Rosji narody... i między innymi Polacy, których wypędza się z własnej ojczyzny, których najświętsze uczucia się znieważa...”

Od najwcześniejszego okresu swej działalności rewolucyjnej Towarzysz Stalin wiązał jak najściślej praktykę walki z teoretycznymi zagadnieniami strategii i taktyki rewolucji proletariackiej. Oburzał go tępy dogmatyzm tych pseudo - marksistów, którzy nie chcieli zrozumieć, że proletariackie może osiągnąć swe cele polityczne tylko w ścisłym powiązaniu ze wszystkimi siłami rewolucyjnymi, budzącymi się i występującymi przeciwko uciskowi i tyranii samowładztwa, że proletariacki musi, aby odnieść zwycięstwo, skupić te siły pod swym kierownictwem, że zagadnienie sojuszników proletariatu w walce z uciskiem caratu posiada decydujące znaczenie dla rozwoju rewolucji ludowej. W cytowanym wyżej artykule z roku 1901 pisał:

„...Niesposób wylczyć wszystkich, których gnębi, których przesładuje samowładztwo rosyjskie. Jest ich tak wielu, że gdyby zrozumieli to sami i gdyby zrozumieli kto jest ich wspólnym wrogiem, to rosyjska władza despotyczna nie przetrwałaby ani jednego dnia...”

Wszystkie wysiłki Towarzysza Stalina w ciągu całej jego bohaterskiej walki i pracy rewolucyjnej, obejmującej okres prawie sześciu dziesiętów lat, nieprzerwanie zmierzają do skupienia wszystkich aktywnych sił w walce o wyzwolenie społeczne i narodowe, jak również o wyzwolenie człowieka z wszelkich form barbarzyństwa, przemocy, ucisku, zdziczenia, które imperializm narzuca ludzkości, tworząc tamy dla jej twórczego, pokojowego rozwoju. Wielki bojownik i przywódca międzynarodowego ruchu proletariackiego przeniknięty był do głębi z właściwą swą wyjątkową naturze siłą uczucia rewolucyjnym humanizmem, wielkim umiłowaniem ogólnoludzkiej ideał wyzwolenia, którego najbardziej konsekwentnym wyrazem światopoglądowym jest rewolucyjny, proletariacki międzynarodowy socjalizm. Nie była dlań obojętna nigdy walka wyzwolenia jakiegokolwiek kraju i zawsze, gdy walka taka wybuchała gdziekolwiek w świecie — gorące sympatie Towarzysza Stalina kierowały się niezwłocznie ku walczącym. Jeśli zaś wśród walczących wyróżniał niejednokrotnie i to na zaszczytnym miejscu Polaków, to dlatego, że cenił wysoko zdolności, poświęcenie, zapal bojowy i ofiarność rewolucyjną polskiej klasy robot-

niczej, znał wielu jej przywódców, zaś niektórzy z nich, jak Feliks Dzierżyński czy Julian Marchlewski — byli jego bezpośrednimi pomocnikami i współbojownikami w okresie Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W pracy Towarzysza Stalina „Historii WKP(b)” — tej wielkiej encyklopedii proletariackiej walki rewolucyjnej, kierowanej przez leninowską - stalinowską awangardę bojową światowego proletariatu, podkreślone zostały zaszczytne rewolucyjne walki polskich robotników w 1905 roku w Warszawie i Łodzi. O zbrojnych walkach ulicznych robotników łódzkich mówi się w tej pracy: „Lenin uważał tę walkę za pierwsze zbrojne wystąpienie robotników w Rosji”.

Lenin i Stalin wysoko cenili polską rewolucyjną partię robotniczą SDKPiL, mimo że ostro krytykowali jej błędy, znane błędy luksemburgizmu. Cenił ją za to, że stała na stanowisku jak najściślej współdziałania i jak najbliższej więzi politycznej między walką rewolucyjną polskich i rosyjskich robotników, że bezlitośnie zwalczała nacjonalistyczną i oportunistyczną postawę PPS, że kierowała się zasadami międzynarodowego socjalizmu, choć odbiegała od tych zasad w wielu podstawowych zagadnieniach leninowskiej strategii i taktyki rewolucyjnej.

Szczególnie bliskie i troskliwe było zainteresowanie Towarzysza Stalina polskim ruchem robotniczym w okresie międzywojennym, gdy na czele tego ruchu stała Komunistyczna Partia Polski. Towarzysz Stalin niejednokrotnie zajmował się sprawami polskimi z ramienia Międzynarodówki Komunistycznej. Okazał on olbrzymią pomoc KPP w jej bohaterskiej walce zarówno przez krytykę jej błędów, jak przez właściwą Towarzyszowi Stalinowi głęboką analizę sytuacji i wynikających z niej zadań dla Partii, dla ruchu robotniczego. Stare błędy luksemburgizmu, jak też i oportunistyczne tradycje, które wnosili do KPP niektórzy dawni przywódcy PPS-lewicy, długo ciążyły również na działalności kierowniczego trzonu KPP, były główną przyczyną do zajęcia przez kierownictwo partyjne właściwego stanowiska zwłaszcza w okresach przełomowych, jak np. w momencie tzw. „przewrotu majowego”, dokonanego przez pilsudczyźnę w 1926 roku. Towarzysz Stalin niezwykle ostro krytykował oportunistyczną chwiejność i sekiarstwo poszczególnych grup kierownictwa KPP, które często poddawały się wahanom i wpływom wnoszącym przez tych czy innych pseudoteoretyków, obciążonych balastem błędnych teorii, nawyków oportunistycznych, lewackich i drobniejszczańskich.

Jedną z głównych przyczyn, które spowodowały wszystkie kierunki i teoretyki antyleninowskie na bezdroża, na wrogie pozycje, jest wypaczenie, skrzywienie stosunku między obiektywną a subiektywną stroną ruchu robotniczego, przerzucanie się od oportunistycznego kapitulactwa do lewackiego awanturnictwa.

„Subiektywna strona ruchu — uczył Towarzysz Stalin — z tego względu nas szczególnie interesuje, że w odróżnieniu od obiektywnej strony ruchu, podlega ona całkowicie kierującemu działaniu strategii i taktyki. Jeśli strategia nie jest w mocy zmienić cokolwiek w przebiegu obiektywnych procesów ruchu, to tu, w dziedzinie subiektywnej, świadomej strony ruchu zakres zastosowania strategii, przeciwnie, jest szeroki i różnorodny, gdyż strategia może przyspieszyć lub opóźnić ruch, skierować go po najkrótszej drodze lub ściągając go na drogę bardziej ciężką i bolesną, zależnie od zalet czy braków samej strategii”.

Zdecydowana, bolszewicka, zawsze wyróżniająca się jasnością myśli i zasad krytyka Towarzysza Stalina była nieocenioną dla Partii pomocą w przewidywaniu całego bałastu fałszywych poglądów luksemburgistowskich i pozostałości oportunistów, odrywania teorii od praktyki rewolucyjnej, frakcyjnego zacietrzewienia i graniczącego już niekiedy ze zdradą, negowania głębokiej, naukowej marksistowsko - leninowskiej analizy zjawisk społecznych i sytuacji międzynarodowej. Aktyw partyjny KPP z największą uwagą i przejęciem odnosił się zawsze do krytycznych uwag i wskazań Towarzysza Stalina, przyjmował je jako niezawodny drogowskaz i busol w swej pracy i wysiłkach nad wzmocnieniem Partii, nad jej bolszewizacją, to znaczy nad przekształceniem jej w partię leninowsko-stalinowskiego typu. Dzięki tym wysiłkom KPP rosła w siłę, zacieśniając swą więź z masami pracującymi w trudnych warunkach faszystowskiego terroru rządów sanacyjnych, kryzysów gospodarczych, bezrobocia, głodu i nędzy mas robotniczych i chłopskich. Dzięki pomocy i trosce Towarzysza Stalina — KPP mimo ciężkich warunków faszystowskiego terroru rosła i uczyła się coraz lepiej i sprawniej walczyć niezawodnym orężem teorii i praktyki rewolucyjnej marksizmu - leninizmu, wznosiła swój hart bojowy, stawała na czele polskich mas pracujących, jako jedyna Partia oddana bezgranicznie sprawie wyzwolenia proletariatu, jako rzeczywista ostoja i przewodnik w walce wszystkich uciskanych: robotników, chłopów i narodowości ujarzmlonych przez faszizm polski. W okresie, gdy faszizm sa-

nacyjny związał się na śmierć i życie z Hitlerem, kierowany nienawiścią do ZSRR i strachem przed wzburzającym w masach gniewem ludu pracującego — KPP ostrzegła naród przed przygotowaną zdradą przed niebezpieczeństwem utraty niepodległości kraju, wzywała masy do walki o obalenie dyktatury faszystowskiej.

Jednakże w najtrudniejszym i najbardziej odpowiedzialnym okresie działalności KPP okazało się, że kierownictwo Partii jest poważnie zagrożone przez zamaskowane agenty wroga, który zdołał wcisnąć się i przeiniknąć stopniowo do najważniejszych ogniw kierowniczego aparatu KPP (podobnie, jak wiadomo, w późniejszym, powojennym okresie, wykryto w różnych krajach całe gniazda zamaskowanych prowokatorów i zdrajców z ich oberhersztami Tito i Džilasem w Jugosławii, Rajkiem na Węgrzech, Trajczko Kostowem w Bułgarii, Slanskym w Czechosłowacji, Spychalskim w Polsce). Zagrożenie od wewnątrz kierownictwa partyjnego wymagało, aby zdecydowanie i jak najszybciej przecięć to niebezpieczeństwo — największe niebezpieczeństwo jakie tylko może grozić partii i kierowanemu przez nią ruchowi robotniczemu. Międzynarodówka Komunistyczna przecięła to niebezpieczeństwo, rozwiązując KPP, co było słusznym i nieodzownym krokiem w tej sytuacji. Komuniści polscy w tym trudnym i brzemennym w doniosłe wypadki okresie trwali na swych bojowych posterunkach i w organizacjach masowych wysunęli się na czoło walczących mas.

Jednakże zanim ukształtowany został nowy trzon kierownictwa partyjnego, zanim Partia została odbudowana, zbrojne hordy hitlerowskie napadły na Polskę. Aktyw partyjny, wychowany i zahartowany w długoletniej walce, przeniknięty wielką siłą ideał i nauki stalinowskiej — potrafił i w tej ciężkiej sytuacji stanąć na wysokości zadania. Wzięliwiole komuniści rozbili kraty więzienne, którym faszyzm chciał oddzielić ich od narodu i stanęli bohatersko do walki z najeźdźcą. W obronie niepodległości narodu oddało swą krew i życie wielu najlepszych towarzyszy, wiernych bezgranicznie narodowi patriotów, oddanych wielkim ideałom komunizmu bojowników. Pod murami stolicy, w obronie jej przed najeźdźcą, a potem w walkach partyzanckich w całym kraju padły tysiące dawnych aktywistów KPP. Na wieki pozostaną w pamięci narodu imiona Mariana Buczka, Marcelego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej i wielu, wielu spośród najlepszych uczniów i żołnierzy niezłomnej i nigdy niezwykłej armii Stalina. Z jego imieniem na ustach, z niezłomną wiarą w jego zwycięstwo umierali za swój kraj i naród, za nieśmiertelną i niepokonaną sprawę komunizmu — sprawę nierozłączną z prawdziwą wolnością każdego narodu, z wyzwoleniem całej ludzkości.

Wiekopomne zasługi Stalina dla sprawy niepodległości Polski

Jest rzeczą nieodzowną po zgonie Towarzysza Stalina uświadomić całemu narodowi polskiemu rolę Stalina i najdonioślejsze dla naszej historii narodowej jego wiekopomne zasługi dla sprawy niepodległości Polski. Jest to konieczne tym bardziej, że do ludzi naiwnych — nie orientujących się w polityce imperializmu, ani w bezmiarze upodlenia wrogów ludu, którzy zdradzili swój naród, wydalili go na pastwę Hitlera, a dziś nie cofają się przed najbardziej plugawym fałszem i oszczerstwem, aby ślać nieufność do komunistów, wysługiwać się podlegaczom wojennym, przygotowywać nową napasę następców Hitlera na nasz kraj — do ludzi łatwoumyślnych i chwiejnych dociera wciąż jeszcze zatruty oszustwem jad propagandy wrogów Polski. Wiemy jak bezczeka, jak wyuzdana, jak bezgranicznie podła i bezwartościwa jest ta wroga propaganda szmatliawców imperialistycznych, szczekaczków radiowych i różnorodnej zgrai agentów imperialistycznych, którzy żerują na nieświadomości ludzkiej, na braku wiedzy i znajomości faktów, zwłaszcza w kręgu tych ludzi, wśród których burżuazja przez dziesiątki lat kultywowała ciemnotę, przesądny strach, oszukując ich bezlitośnie i równocześnie wyszukując. Nieustanna, niezmordowana praca nad podnoszeniem poziomu świadomości społecznej mas — to najważniejszy i święty obowiązek nie tylko członka Partii, ale każdego uczciwego człowieka. W tym podnoszeniu świadomości mas najbardziej skuteczną pomocą może i powinno być doświadczanie nagromadzone przez masy pracujące oraz historia własnego narodu, zwłaszcza zaś historia najnowsza, której fakty ludzie jeszcze dobrze pamiętają i mogą łatwiej porównać z rzeczywistością dnia dzisiejszego.

W ciągu półtora stulecia sprawa niepodległości ojczystego kraju stanowiła najważniejszą troskę naszego narodu. Kapitaliści, obszarzycy, wszystkie burżuazyjne i drob-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 ub. m.

(Ciąg dalszy ze strony 2)

nomieszczańskie stronnictwa i grupy najniecierliwy wyzyskiwały tę głęboką troskę ludu pracującego dla własnych egoistycznych interesów klasowych, dla pogłębienia wyzysku mas ludowych. Żadna z rzekomo „narodowych”, czy „niepodległościowych” burżuazyjnych partii politycznych operujących najzawzięciej frazesami nacjonalistycznymi, nie stawiała i nie mogła postawić szczerze, rzetelnie i konsekwentnie sprawy walki o niepodległość narodową, ponieważ na każdej z tych partii ciążyła w sposób decydujący obawa, aby w walce o niepodległość narodu nie utracić przywilejów klasowych tej grupy, której interesom partia ta rzeczywiście służyła. Dotyczy to w niemiernym stopniu i takich partii, jak PPS, która sformowała bez ustanku hasłem niepodległości, ale główne jej zadanie sprowadzało się faktycznie do rozszczępienia ruchu robotniczego w tym celu, aby obronić burżuazję przed groźbą utraty przez nią wpływu na klasę robotniczą. Nacjonalizm służył partiom burżuazyjnym wyłącznie do jednego celu — do zaostrożenia waśni i niechęci wśród mas pracujących różnych narodowości, do budowania przegród między narodami uciśnianym przez kapitał, aby tym skuteczniejszą solidarnością wszystkich proletariuszy w ich walce przeciw burżuazji. W okresie, gdy dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej rozleciały się w gruzy monarchie zaborcze: Rosja, Austria, Prusy — partie burżuazyjne w Polsce łącznie z PPS czyniły wszystko, co tylko mogły, aby odgrodzić klasę robotniczą w Polsce od zwycięskiej klasy robotniczej w ZSRR, aby szkalować i słać nieufność do pierwszego na świecie państwa robotników i chłopów, aby podjudzać masy do udziału w interwencji imperialistycznej przeciwko osaczonemu ze wszystkich stron krajowi rewolucji proletariackiej, aby wspólnymi siłami wszystkich wyzyskiwaczy i rozbitków carskiego samowładztwa zdusić tę rewolucję — wbrew najwybitniejszemu interesom własnego narodu.

Pochód Piłsudskiego na Kijów odbywał się przy akompaniamentie dzięków wrzasku, zwłaszcza ze strony wodzów z PPS, o rzekomym zagrożeniu niepodległości Polski nie przez kontrewolucję carskich generałów, wspieranych przez imperialistów całego świata, ale właśnie przez osaczony ze wszystkich stron i bohaterów broniący swej wolności proletariat rosyjski.

Jest to fakt oczywisty i bezsporny. Przypomnijmy więc w świetle tego znamienego faktu postawę Partii Lenina i Stalina wobec sprawy niepodległości Polski.

Jakie zasady naczelne, programowe, ideologiczne określały stanowisko Lenina i Stalina, a zatem i ruchu, którym oni kierowali, w sprawie wolności narodowej? Lenin i Stalin uznawali kwestię narodową za nader istotną część ogólnego zagadnienia rewolucji proletariackiej. Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej Towarzysz Stalin wskazywał partiom komunistycznym w krajach kapitalistycznych, że „droga zwycięstwa rewolucji na zachodzie prowadzi poprzez rewolucyjny sojusz z ruchem wyzwoleniczym kolonii i krajów zależnych przeciw imperializmowi”.

Do programu i statutu Partii już na drugim zjeździe SDPRR (w 1903 r.) włączona została jako jedna z podstawowych zasad: prawo każdego narodu do samookreślenia swego bytu politycznego, a więc: prawo każdego narodu do całkowitej niepodległości państwowej lub też do związku z innymi narodami według własnego uznania i woli. Ta prosta, ale jakże wielka i wzniosła w swej treści zasada wynikała z podstawowych dążeń proletariatu, z jego zasadniczej misji historycznej: całkowitego wyzwolenia człowieka z wszelkich form przemocy i wyzysku. Tylko proletariat, tylko klasa robotnicza, tylko jej ideologia, sformułowana przez największych przewodników ludzkości — mogła włączyć do swego programu walki o nowy ustroj sprawiedliwości społecznej zasadę tak prostą i dającą jasne rozwiązanie problemu narodowego, Marks i Engels pierwsi sformułowali tezę: nie może być wolny naród, który uciska inne narody. Lenin i Stalin rozwinęli tę tezę w jasne i wyzerujące hasło programowe: prawo każdego narodu do samookreślenia politycznego. O te jasną i prostą zasadę Lenin i Stalin musieli w ciągu długich lat przed pierwszą wojną światową toczyć ostrą walkę nie tylko z nacjonalistami wszelkiej maści, a więc z mienszewikami i innymi socjalizowinistami z II Międzynarodówki, którzy byli — jak przystało na oportunistów i renegeatów marksizmu — nieuleczalnie zarażeni nacjonalistyczną ideologią burżuazyjną, ale również z luksemburgizmem, luksemburkiści i wszelkiego pokroju sektearze sprzeciwiali się tej zasadzie leninowsko-stalinowskiej w kwestii narodowej ze stanowiska rzekomej czystości internacjonalistycznej. W rzeczywistości wulgaryzowali oni i wypacali do gruntu zasadę internacjonalizmu. W rezultacie jednak zwyciężyło w międzynarodowym ruchu robotniczym stanowisko Lenina i Stalina: uznanie prawa każdego narodu do decydowania o swych sprawach narodowych. O zasadę tę Partia Lenina i Stalina walczyła konsekwentnie i zrealizowała ją, obalwszy władzę obszarników i burżuazji w dawnym imperium carskim, które operowało swą „potęgę mocarstwową” na podboju i ucisku wielu narodów.

Leninowsko-stalinowska zasada samookreślenia narodowego bnałmnie nie osłabia jednolitej spójni klasowej proletaria-

tu. Na odwrót, obalwszy władzę wyzyskiwaczy, proletariat pod wodzą Lenina i Stalina stworzył na zasadzie równości i wzajemnego poszanowania, na zasadzie wzajemnej pomocy i całkowitej wolności wewnętrznego życia narodowego — braterską spójnię wolnych narodów, zorganizowanych politycznie w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, w państwie tak zwartym i spójnym pod względem politycznym, społecznym i gospodarczym, jakiego historia rozwoju państwowego dotąd nie znała. Kłóż może zaprzeczyć, że spójnia braterska narodów radzieckich stanowi się tak zwartą i niezłomną, z jaką równać nie może się żadne państwo na świecie.

Dwadzieścia jeden lat zaledwie przetrwało niepodległe formalnie, a faktycznie coraz to bardziej zależne od obcego kapitału państwo polskie pod rządami burżuazji, której coraz trudniej było, stosując równocześnie terror i oszustwo, ujarzmić masy ludowe. Świadomość klasowa coraz bardziej przenikała do umysłów tych mas. Oszukiwanie mas hasłem jedności narodowej nie wytrzymywało próby życia, ponieważ burżuazja, niszcząc wszelkie resztki swobód demokratycznych, odgradzała się coraz bardziej od mas pałką policyjną, coraz bezwzględniejszym reżimem faszystowskim i coraz mniej dającą się maskować polityką zdrady narodowej. Popierając Hitlera od chwili objęcia przez niego władzy w Niemczech, a więc już od roku 1933, rząd sanacyjny przygotowywał całkowite zaprzeczenie Polski. Klęska wrześniowa 1939 roku była tylko bilansem, skutkiem tej polityki.

Podstępna napaść hitlerowska na Związek Radziecki nastąpiła 22 czerwca 1941 roku wówczas, gdy Hitler zdołał już opanować całą wojenną część Europy kapitalistycznej. Jak wiemy, wojskom hitlerowskim udało się w pierwszych tygodniach wojny wedrzeć głęboko w ziemię radziecką. Towarzysz Stalin — nawet w tej groźnej dla państwa radzieckiego sytuacji — nie zapomina o międzynarodowych i wyzwoleniczych zadaniach wielkiego Kraju Rad.

„Celem tej ogólnonarodowej wojny — mówił w dniu 3 lipca, w dwa tygodnie po wtargnięciu hord faszystowskich — „jest nie tylko usunięcie niebezpieczeństwa, które zawisło nad naszym krajem, ale i udzielenie pomocy wszystkim narodom Europy, jęczącym w jarmie niemieckiego faszystwu”.

Jakże głębokim i niezrównanym problemem internacjonalizmu stalinowskiego są słowa, wypowiedziane właśnie w tak trudnej i ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazło się państwo socjalistyczne, kierowane przez Towarzysza Stalina! Ie zarazem stalowej woli i dalekiej spojrzania w przyszłość, ile nieugiętej wiary w ostateczny wynik wojny, która się dopiero rozpoczęła!

Przewidując pomoc narodom Europy ze strony Armii Radzieckiej, przed którą stawiła już wówczas, w pierwszych dniach wojny, wielkie historyczne zadania wyzwolenicze, Towarzysz Stalin już w tym czasie przygotowuje warunki wyzwolenia Polski. Już od pierwszych miesięcy Towarzysz Stalin nie szczędził pomocy w formowaniu polskich sił zbrojnych spośród Polaków, znajdujących się na terenie ZSRR. Inicjatywę tę wykorzystuje dla swoich zdradzieckich celów klika oficerów sanacyjnych, którym dyrygują agencje anglosaskich wywiadów. Chwytają się tej pomocy tylko po to, aby zdradzić. Armia polska sformowana w Kraju Radzieckim zostaje przez klikę andersowską, przy współdziałaniu sprzymierzeńców anglosaskich, wyprowadzona z ZSRR w momencie najtrudniejszym, aby służyć interesom nie polskim, lecz obcym, imperialistycznym. Ale zdrada burżuazyjnych pachołków nie może zrazić Towarzysza Stalina, który wierzy w polską klasę robotniczą, jej ufa, na jej proletariacki patriotyzm liczy niezawodnie. Z inicjatywę komunistów polskich w ZSRR powstaje Związek Patriotów Polskich i podejmuje inicjatywę zespolenia wszystkich szczerze demokratycznych sił polskich, aby następnie na ich bazie stworzyć Armię Polską dla walki w ramieniu z wyzwoleniczą Armią Radziecką, aby uwolnić Polskę z jarmy hitlerowskiego. Towarzysz Stalin przychodzi tej inicjatywie z wszechstronną i wydatną pomocą. Powstaje i Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, której pierwszym bohaterским chodem bojowym była bitwa pod Lenino.

W piśmie skierowanym do Związku Patriotów Polskich w czerwcu 1943 roku, Towarzysz Stalin oznajmia:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski”.

Na przestrzeni 25 lat, od czasu obalenia przez lud rosyjski samowładztwa carskiego, Towarzysz Stalin, ani przez chwilę nie zrażony przewrotnością i nieprzejednaną wrogością polskich klas posiadających do władzy radzieckiej, nie porzuca myśli o tym przyszłym okresie, kiedy polski lud pracujący sam ujmie w ręce sprawę ułożenia przyjaznych stosunków z ludem pracującym Związku Radzieckiego, sam — bez kapitalistów i obszarników — zabezpieczy budowę silnej i niepodległej Polski.

Bez pomocy Związku Radzieckiego naród polski po wyzwoleniu nie byłby w stanie sam podźwignąć się z ruin i ciężkich następstw

okupacji hitlerowskiej, zaś budowę silnej i rzeczywiście niepodległej Polski mogła na trwałe zabezpieczyć tylko władza ludowa. Państwo Ludowe, żeby stać się rzeczywiście silnym, suwerennym i demokratycznym, musi ustalić przede wszystkim nowe stosunki międzynarodowe, oparte na przyjaźni, równości, wzajemnej współpracy i wzajemnym szacunku z krajami sąsiednimi, przede wszystkim zaś oprzeć się o twierdzący postępu i wolności — o Związek Radziecki.

Przedwojenna Polska pod faszystowskimi rządami burżuazji nie mogła mieć takich stosunków. Wprost przeciwnie — naczelnym celem i marzeniem polityki międzynarodowej polskiego faszystwu, tak jak każdego rządu burżuazyjnego, było dążenie do zaboru i grabieży cudzych ziem: ukraińskich, białoruskich, litewskich, czeskich. Dla tego właśnie celu Piłsudski organizował pochód na Kijów, Mińsk i Litwę. Dla tego celu faszystw polski sprzymierzał się z faszystwem hitlerowskim i państwami imperialistycznymi zachodu, dla tego celu pomagał Hitlerowi w napaści na Czechosłowację, wraz z nim planował wielką grabieżczą wojnę przeciwko ZSRR i gotów był w imię tego celu podporządkować Polskę jako państwo wasalne Hitlerowi. A czyż dziś wypędki i rozbitki emigracyjne polskiej burżuazji nie żywią w swych rojeniach podobnych zamiarów? Wszak demaskujące wyrzutki emigracyjnych dokumenty mówią o tym wyraźnie. Jedną jest tylko różnica: zdrający emigracyjni nie mogą liczyć na odgrywanie jakiegokolwiek samodzielnej roli ani teraz, ani w przyszłości — ograniczają się do roli płatnych agentów na usługach anglo-amerykańskich imperialistów, gotowi są pomagać za byle jaką opłatą — w urojemnym przez nich podboju Europy wraz z Polską przez nową amerykańsko-hitlerowską wyprawę krzyżową przeciwko ZSRR.

Silna i niepodległa Polska Ludowa musiała być wolna od wszelkiej spuścizny burżuazyjnego ucisku wobec innych narodowości. „Nie może być wolnym naród, który uciska inne narody”. Nie było żadnej wątpliwości co do tego, że oddzielone sztucznie od swych krajów macierzystych narody ukraiński, białoruski, litewski pragną zjednoczyć się ze swą macierzą. Już w roku 1939, gdy okazało się, że Polska jest bezsilna wobec najeźdźców hitlerowskich, że zdolają oni bez przeszkód zagarnąć również tereny zachodnio-ukraińskie i zachodnio-białoruskie, Związek Radziecki wystąpił, aby uchronić te tereny przed okupacją hitlerowską, aby nie pozwolić wykorzystać tych obszarów jako terenu wypadowego przeciw ZSRR. Wyzuci z wszelkiego sumienia i zakłamani do cna emigrancy politykierzy niejednokrotnie podnosili i do dziś dnia podnoszą z tego powodu wrzask i oszczercze zarzuty przeciwko ZSRR. Ale każdy człowiek uczciwy rozumie, że Związek Radziecki — po haniebnym odrzuceniu przez polski rząd sanacyjny zaofiarowanej mu jeszcze przed napaścią Hitlera pomocy ze strony Związku Radzieckiego w obronie Polski — uczynił słuszenie i mądre, wyrzuwając z pałczy hitleryzmu to, co był wówczas w stanie wyrwać, umożliwiając zjednoczenie narodom ukraińskiemu i białoruskiemu.

Aby być rzeczywiście silną i niepodległą Polska Ludowa winna była zostać odbudowana w nowych, sprawiedliwych granicach. Ujarzmienie przez Polskę burżuazyjno-obszarniczą część ziem ukraińskich, białoruskich i litewskich było elementem słabości, a nie siły Polski. Odszykanie przez Polskę Ludową prastarych ziem polskich na zachodzie — nad Nysą, Odrą i Bałtykiem — było wielkim i przełomowym dla całej przyszłości Polski, całkowicie sprawiedliwym i ze wszelkich miar słusznym w nowej sytuacji międzynarodowej wydarzeniem historycznym.

Odbudowę Polski w nowych, sprawiedliwych granicach, polski lud pracujący, gospodarz naszej Ojczyzny zawiązywał Towarzyszu Stalinowi i jego wielkiej Partii. Gdyby nie głęboka ufność Związku Radzieckiego do polskich mas ludowych, gdyby nie jego wielka i niezłomna przyjaźń dla naszego narodu, oparta na wierze w nasze siły twórcze, w rewolucyjność polskiej klasy robotniczej, w postępowe, szczerze demokratyczne uczucia polskich mas pracujących — nie zdołalibyśmy bez pomocy i twardej nieustępliwie postawy Towarzysza Stalina i jego Partii przetrwać ciężkich oporów ze strony imperialistów, pokonać licznych przeszkód i trudności, jakie wyrosły w pierwszym okresie odbudowy naszego państwa ludowego.

Stalin — troskliwy opiekun i światły doradca Polski Ludowej

Niezłomna przyjaźń między narodem polskim i narodem wielkiego Związku Radzieckiego ujęta została w formie układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej z dnia 21 kwietnia 1945 roku.

Podpisując osobiście ten układ i charakteryzując jego historyczne i międzynarodowe znaczenie, Towarzysz Stalin mówił:

„Stosunki między naszymi krajami obfitowały, jak wiadomo, w ciągu ostatnich pięciu stuleci w elementy wzajemnej nieufności, niechęci i nieradko otwartych konfliktów zbrojnych. Stosunki takie osłabiały obydwa nasze kraje i wzmocniały imperializm niemiecki.

...dawni władcy Polski nie chcieli sojusznicych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Woleli prowadzić politykę gry

między Niemcami a Związkiem Radzieckim. I naturalnie doigrali się... Polska została okupowana, jej niepodległość anulowana...”

Znaczenie niniejszego układu polega na tym, że likwiduje on starą, złą politykę gry między Niemcami a Związkiem Radzieckim i zastępuje ją polityką sojuszu i przyjaźni między Polską a jej wschodnim sąsiadem...”

Towarzyszowi Stalinowi i jego wielkiej Partii naród nasz zawdzięcza historyczny i niezwykle doniosły dla Polski zasadniczy zwrot w kierunku przyjaźni i przymierza ze Związkiem Radzieckim.

„Współczesna demokratyczna Polska nie chce już być igraszką w rękach cudzoziemców” — stwierdził Towarzysz Stalin w odpowiedzi Churchillowi w roku 1946.

Troska, serdeczna rada, szlachetna natychmiastowa pomoc, przyjazne poparcie Towarzysza Stalina towarzyszyło na każdym kroku wszystkim poczynaniom władzy ludowej w odbudowie naszego kraju, w umacnianiu naszych organów państwowych, w zabezpieczeniu ludności w żywność i najniezbędniejsze środki do pracy, do życia. Wojsko ludowe zostało wyekwipowane jeszcze w czasie wojny w najlepszy sprzęt, ludzie radziecy pomagali nam odbudowywać zburzone miasta, elektrownie, wodociągi, fabryki. Nie bacząc na własne trudności w tym okresie, kiedy wielkie, a wiele większe od Polski, obszary ziem radzieckich leżały w gruzach — Rząd Radziecki spieszył nam z szybką i wielostronną pomocą materialną, techniczną, kadrową, pomocą w sprzęcie, w maszynach, w surowcach, w zaspakajaniu najpilniejszych potrzeb. Gdy w w pierwszych chwilach po wyzwoleniu zagroził nam głód — narody radzieckie spieszyły z wysłaniem nam dziesiątków tysięcy wagonów ze zbożem i żywnością. Pierwsze kolonie domków fińskich dla wyzwolonej, lecz potwornie zniszczonej Warszawy Rząd Radziecki zaofiarował nam już w kilka dni po wyzwoleniu miasta.

Pomoc ZSRR, pomoc, o której okazanie troszczył się bezustannie sam Towarzysz Stalin, była pomocą przyjaźni, była pomocą bezinteresowną, podobną do tej, jaką niesły sobie wzajemnie narody w braterskiej rodzinie republik radzieckich, gdzie narody silniejsze spieszyły, aby okazać pomoc słabszym w ich najbardziej żywotnych potrzebach. Była to pomoc prawdziwie braterska, świadczona od serca — zgodnie z tymi wielkimi i wzniosłymi zasadami internacjonalizmu i proletariackiego humanizmu, w którym wychowywał narody radzieckie Towarzysz Stalin, którymi opromienione było całe jego wspaniałe życie.

Niezrównanym przykładem tego wielkiego proletariackiego humanizmu i szczególnych sympatii Towarzysza Stalina dla Polski jest jego inicjatywa ofiarowania Warszawy wielkiego i najbardziej nowoczesnego gmachu — Pałacu Kultury i Nauki. Inicjatywę pomocy w odbudowie Warszawy podjął Towarzysz Stalin już w tym okresie, kiedy wzburzył go do głębi dowód fakt barbarzyńskiego zniszczenia tego miasta. Od tej chwili wielu ludzi radzieckich z polecenia Towarzysza Stalina spieszyło do Warszawy z wielostronną pomocą. Ale Towarzysza Stalina nurtowała nieustannie myśl, że nowa odbudowana przez lud pracujący stolica Polski Ludowej winna być wspanialsza, piękniejsza od poprzedniego miasta. W stolicy radzieckiej, w Moskwie, najwspanialszą budowlą jest niewątpliwie nowy Uniwersytet Moskiewski — wspaniały pałac nauki. Towarzysz Stalin pragnął więc podzielić się z narodem polskim największymi osiągnięciami w dziedzinie budownictwa miejskiego. Z niecierpliwością oczekiwał ukończenia tej budowli i z chwałą, gdy powstała, zaproponował ofiarowanie podobnej budowli Polsce. Sam osobiście czuwał nad projektami architektów radzieckich i zalecał im gruntowne zaznajomienie się z charakterem polskiej architektury, aby dar narodów radzieckich dla Warszawy łączył w sobie nowoczesne zdobycze budownictwa ze swoistymi, narodowymi cechami polskiej sztuki architektonicznej.

Towarzysz Stalin wysoko cenił wartości narodowe w twórczości kulturalnej. Jakże głęboka i piękna jest jego myśl, wyrażona w rozmowie z delegacją fińską:

„Ludzie radziecy uważają, że każdy naród — wielki czy mały — ma swoje specyficzne cechy i osobliwości, których nie posiadają inne narody. Cechy te stanowią wkład każdego narodu do wspólnej skarbnicy kultury światowej, uzupełniając i wzbogacając ją.”

Ileż wzniosłego proletariackiego humanizmu, który tak wybitnie cechował życie, walkę i myśli Stalina, ile wyrazu znajduje w tej wypowiedzi konsekwentny, głęboki internacjonalizm Towarzysza Stalina!

Tym głębokim, rewolucyjnym stalinowskim internacjonalizmem szczególnie przepełnione jest jego ostatnie — krótkie, ale jakże wielkie, historyczne, doniosłe — przemówienie na XIX Zjeździe KPZR 14 października ubiegłego roku. Ie rewolucyjnej treści, jakich potężny ogólnoswiatowy program działania zawiera w sobie to ostatnie przemówienie Towarzysza Stalina! Partie robotnicze i komunistyczne całego świata otrzymały w tym przemówieniu wielką, jasną, niezastąpioną wytyczną kierunkową dla swej dalszej pracy.

Towarzysz Stalin przyjmował po raz ostatni udział w obradach historycznego

(Ciąg dalszy na str. 4)

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 ub. m.

(Ciąg dalszy ze strony 3)

XIX Zjazdu KPZR, oddziaływał na obrady tego Zjazdu swym mistrzowskim kierownictwem, otaczał Zjazd swą osobistą troską, nadał mu kierunek swą epokową pracą „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”. Pod przewodem Wielkiego Stalina XIX Zjazd nakreślił program przejścia do wyższego etapu budownictwa — do budownictwa komunizmu.

Na XIX Zjeździe Towarzysz Malenkov w następujący sposób scharakteryzował znaczenie prac teoretycznych Stalina:

„Odkrycie przez Towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu zadaje drugoczący cios wszystkim apologetom kapitalizmu. Te podstawowe prawa ekonomiczne świadczą o tym, że podczas gdy w społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest bezlitosnemu prawu osiągnięcia maksymalnego zysku, w imię czego skazuje się ludzi na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny, to w społeczeństwie socjalistycznym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi z jego rosnącymi nieustannie potrzebami, na tym polega decydująca przewaga nowego, wyższego niż kapitalizm ustroju społecznego — komunizmu...”

„Ogromne znaczenie teoretycznych prac Towarzysza Stalina — mówił następnie Towarzysz Malenkov — polega na tym, że ostrzegają one przed ślizganiem się po powierzchni, sięgają do głębi zjawisk, do samej istoty procesów rozwoju społeczeństwa, uczą dostrzegać w zarodku te zjawiska, które będą określały bieg wydarzeń, co daje możliwość marksistowskiego przewidywania.

Nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina daje naszej Partii niewyczerpaną siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii, pozwala jasno widzieć cel naszego stałego posuwania się naprzód, pozwala szybciej i trwalej odnosić i umacniać zwycięstwo.

Idee leninowsko-stalinowskie oświetlają jasnym światłem rewolucyjnej teorii zadania i perspektywy walki mas ludowych wszystkich krajów przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm.”

Wzmacniajmy Partię! Strzeżmy czystości jej szeregów!

Towarzysze!

Śmierć Józefa Stalina poruszyła do głębi najszersze masy ludu pracującego w Polsce i na całym świecie. Lud pracujący odczuł całą niewypowiedzianą wielką wagę tej chwili. Jego spojrenia, uczucia, nadzieje, oczekiwania, zwracają się dziś ku Partii — jako tej potężnej i niepokonanej w skali światowej i narodowej sile, którą stworzyli, którą wychowywali i kształtowali całe swe życie Lenin i Stalin. Dla wszystkich partii robotniczych i komunistycznych — w tej chwili i dla naszej Partii, nastąpił okres jeszcze bardziej odpowiedzialny niż dotąd: okres pracy i walki bez Towarzysza Stalina, bez jego czujnych, głębokich, mądrych, przewidujących wskazań, rad, nauk, bez jego genialnych ocen i analiz sytuacyjnych, bez tych zadziwiająco jasnych zawsze wniosków, jakie z tych ocen i analiz wyprowadzał.

Wielka Partia Lenina—Stalina, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — jest spadkobiercą niemiernego dzieła, które pozostawił nam po sobie Towarzysz Stalin. Wszyscy wiemy, że kierownictwo tej Partii sprawują najwierniejsi uczniowie Lenina, najlepsi i najbliżsi współbojownicy Stalina. Wiemy więc, że dzieło Wielkiego Stalina znajduje się w pewnych i niezawodnych rękach.

Masy pracujące w Polsce oczekują również od naszej Partii, że nie zaniedba tej spuścizny, że nie zawiedzie nigdy tej wielkiej sprawy, której służył Towarzysz Stalin — sprawy walki o całkowite wyzwolenie człowieka. Dlatego też musimy uczynić wszystko, na co nas stać, aby być godnymi tego zaufania, z jakim zwracają się ku nam masy pracujące naszego narodu.

Naszym obowiązkiem — obowiązkiem członków Partii, która wychowywała się i rosła w siły, w doświadczenie, w hart bojowy, przyswajając sobie wielką naukę marksizmu-leninizmu, korzystając bezpośrednio z troskliwej pomocy i opieki, z głębokich rad i nauk Towarzysza Stalina — jest zdać sobie jasno sprawę z zadań, jakie nakłada na nas, na klasę robotniczą i masy pracujące naszego kraju nowy odpowiedzialny okres dziejowy. Zadanie nasze — jak to krótko sformułował towarzysz Mao Tse-tung — polega na tym, by ból przekształcić w siłę. Najgłębsze uczucia i myśli wielomilionowych mas ludu pracującego łączą się dziś, silniej niż kiedykolwiek z myślami i uczuciami Partii, jako swego kierownika i przewodnika w pracy i walce. Zadanie nasze polega na tym, aby te uczucia przekształcać w czyn, w siłę potężną i niepokonaną.

A coż jest niezawodną rękojmią wzrostu tej siły?

Niezawodną rękojmią jest postępowanie, praca, walka w myśl wskazań i nauk Towarzysza Stalina, nieustanne przyswajanie sobie i zgłębianie tych nauk, umiejętność wykorzystywania ich i stosowania w codziennej naszej pracy.

Towarzysz Stalin wraz z Leninem wypracowali wielki i jasny program budownictwa nowego życia, własnym przykładem i przykładem Partii, którą tworzyli i wychowali, pokazali nam, jak budować nowy ustrój socjalistyczny, nie zważając na trudności i przeszkody, pokonywując opór i przeciwdziałanie wrogów wewnętrznych i zewnętrznych. Kierujemy się więc tym przykładem i realizujemy wytrwale, niezłomie, z całym poświęceniem, z całą energią, na jaką tylko potrafimy się zdobyć, ten leninowsko-stalinowski program budownictwa nowego życia, wciągamy niezmiernie do najczynniejszego udziału w tej budowie wielomilionowe masy pracujące, cały nasz naród. Wzmacniamy nieustannie nasze szeregi Frontu Narodowego w walce o przyspieszenie tego budownictwa — najlepszej rękojmią wzrostu sił narodu, wzrostu sił obozu pokój na całym świecie.

Towarzysz Stalin pozostawił po sobie największe i niewyczerpane dzieło swego życia: Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, pozostawił najsilniejszą i najbardziej zahartowaną na świecie Partię — kierowniczą siłę wielkiego państwa radzieckiego. Na Związek Radziecki i jego Partię zwrócone są dziś oczy ludu pracującego całego świata. Biermy przeto za wzór w swej pracy Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego — niezłomną i wypróbowaną awangardę międzynarodowego proletariatu, partię męźnych, zahartowanych rewolucjonistów, doświadczoną w boju i najlepiej władającą orężem nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, partię budowniczych komunizmu, partię współbojowników wielkiego Stalina, partię nieustraszonych obrońców pokoju, czołową i najsilniejszą brygadę w światowej walce o pokój, demokrację i socjalizm.

Lenin i Stalin największe wysiłki swego życia wkładali w kształtowanie i wychowanie partii proletariackiej takiego właśnie typu — partii zwartej i spójnej wewnętrznie żelazną dyscypliną, opartej na najgłębszej ideowości, znajomości praw rozwoju społecznego i świadomości wielkich celów ideologicznych proletariatu.

Kierownicy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — to najlepsi i najwierniejsi uczniowie Lenina i Stalina, to leninowsko-stalinowska kadra najbardziej utalentowanych i niezłomnych komunistów, to niezawodni spadkobiercy dzieła Lenina i Stalina. Z nich bierzmy wzór walki, męstwa, ofiarności, przeczności, rozważli, wraz z nimi kroczmy naprzód pod sztandarem walki o szczęśliwą i promienną przyszłość całej ludzkości, pod sztandarem wielkich idei i nauk Stalina.

Towarzysz Stalin mówił o Partii nad trumną Lenina:

„Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka Partii, której założycielem i kierownikiem jest Towarzysz Lenin. Nie każdemu jest dane być członkiem takiej Partii, nie każdemu jest dane znieść trudności i burze związane z przynależnością do takiej Partii.

Synowie klasy robotniczej, synowie nędzy i walki, synowie niestychających cierpień i bohaterskich wysiłków — oto kto przede wszystkim powinien być członkiem takiej Partii...”

Towarzysz Stalin zwołał, aby „wysoko dźwierzć wielkie miano członka Partii i strzec jego czystości...”

Te słowa Towarzysza Stalina wypowiedziane bez mała trzydzieści lat temu, ale dziś niemniej żywe i promienne — weźmy, Towarzysze, za wytyczną swej pracy nad dalszym kształtowaniem naszej Partii, jako Partii leninowsko-stalinowskiego typu, nad wzmocnieniem jej siły i spójności, jako Partii najlepszych synów polskiej klasy robotniczej, Partii najofiarniejszych bojowników w służbie narodu, Partii godnej wielkiego miana spadkobierców idei i nauk Lenina i Stalina.

Czego potrzeba, aby Partia nasza stała się taką Partią, jakiej wzór wykuł, wypięli w ciągu całego swego życia Lenin i Stalin? Potrzeba do tego jeszcze dużo, bardzo dużo wysiłków. Potrzeba do tego przede wszystkim, aby Partia oczyszczała się od ludzi chwalebnych, ideologicznie obcych, aby nie wpuszczała do swych szeregów filistrów, karierowiczów, ludzi przypadkowych, nieokreślonych, zarażonych narowami drobniomieszczanami, mieszcuchów politycznych, aby prowadziła nieprzejednaną walkę z elementami oportunistycznymi, antypartyjnymi zarówno we własnych szeregach, jak i w szeregach klasy robotniczej. Trzeba, abyśmy jak najuczciwiej strzegli czystości szeregów partyjnych.

Towarzysz Stalin wskazywał, aby strzec jak oka w głowie jedności Partii:

„W zwyciężonych walkach Partia nasza wykuła jedność i zwartość swych szeregów. Dzięki jedności i zwartości osiągnęła zwycięstwo nad wrogami klasy robotniczej.”

Partia, która wzięła na siebie największe zadanie rewolucyjne, jakie znały dzieje ludzkie — zadanie zbudowania nowego społeczeństwa, wolnego od wyzyskiwaczy i tyranów, nie mogłaby wypełnić tego zadania nie opierając się na jednolitej, wykutej z jednej bryły, zwartej, przepojonej jedną wolą organizacją, na organizacji-monolite, zdolnej do odparcia każdego jawnego czy skrytego ataku wrogów klasowych.

„Nam w naszych warunkach, warunkach otoczenia kapitalistycznego, potrzebna jest nawet nie tylko jednolita, nie tylko zwarta, ale prawdziwie stłowa Partia, zdolna wytrzymać nacisk wrogów proletariatu, zdolna poprowadzić robotników do decydującej walki” — uczył Towarzysz Stalin.

Bez jednolitej organizacji, bez jasnego programu i nieugiętej taktyki, bez żelaznej dyscypliny Partia proletariatu nie byłaby w stanie złamać zacieklego oporu wyzyskiwaczy i przebudować społeczeństwa klasowego w społeczeństwo socjalistyczne. Chodzi nie o „ślepa” lecz o świadomą dyscyplinę, o ściśle przestrzeganie uchwał Partii z chwilą gdy zostały powzięte po wyczerpaniu dyskusji. „Tylko świadoma dyscyplina może być rzeczywiście żelazną dyscypliną.”

Ale jedność woli i żelazna dyscyplina nie wyklucza wymiany poglądów, krytyki błędów w pracy Partii. W Partii naszej zbyt słaba jest jeszcze krytyka naszych braków i niedomagań, niedostateczna jest jeszcze troska o czystość ideologiczną, zbyt mało jest twórczych dyskusji ideologicznych, które sprzyjają niewątpliwie aktywności życia i pracy partyjnej. Tu i ówdzie daje się nawet zauważyć lekceważący stosunek części aktywu do teorii, niedocenianie jej znaczenia dla ruchu, chociaż ogólnie tętno pracy ideologicznej się wzmaga. Towarzysz Stalin wskazywał, że

„teoria może się stać olbrzymią siłą ruchu robotniczego, jeżeli kształtuje się w nierozrwalnym związku z rewolucyjną praktyką, gdyż ona i tylko ona może wspomóc praktykę do zrozumienia nie tylko tego, jak i w jakim kierunku odbywa się ruch klas w teraźniejszości, lecz również tego jak i w jakim kierunku musi się on odbywać w najbliższej przyszłości...”

Nie można orientować się prawidłowo również w codziennych zadaniach i potrzebach gospodarczych, nie można kierować prawidłowo skomplikowanymi zagadnieniami produkcji, obrotu towarowego, problemami spójni gospodarczej między wsią i miastem, sprawami planowania, budżetu itp., bez niezbędnego poziomu wiedzy ekonomicznej. Nie można prawidłowo uczestniczyć w budownictwie socjalistycznym bez opanowania teorii marksizmu-leninizmu. „Praktyka staje się ślepa, jeżeli nie oświetliła sobie drogi rewolucyjną teorią” — mówił Towarzysz Stalin. A zatem niezbędnym warunkiem wzrostu siły partii jest bardziej jeszcze energiczne, bardziej głębokie przyswajanie sobie nauk Towarzysza Stalina, aktywniejszy wysiłek partyjnych praktyków, kadr partyjnych i każdego poszczególnego członka Partii nad opanowaniem nauki marksizmu-leninizmu. Trzeba w tym celu zorganizować metody naszej pracy, związać ściślej kierownictwo pracą propagandową z zadaniami szkolenia ideologicznego. Aktyw partyjny i przodujący robotnicy pragną poznać bliżej życie i pracę Towarzysza Stalina, powstają z własnej inicjatywy aktywistów i bezpartyjnych robotników, z inicjatywy naszej młodzieży kółka dla studiowania życiorysu Towarzysza Stalina, ważniejszych jego dzieł. Powinniśmy pomóc jak najwzschodniej, podtrzymać i rozszerzać tę inicjatywę.

Siła Partii w jej więzi z masami

„Partia nie mogłaby tak szybko wyrosnąć i okrzepnąć — mówił Towarzysz Stalin w 1920 roku — gdyby treść polityczna jej pracy... gdyby jej hasła nie porwały mas robotniczych i nie pchały naprzód ruchu rewolucyjnego.”

Aby Partia nasza mogła rosnąć i krzepnąć musimy nieustannie podnosić poziom i treść naszej pracy politycznej wśród mas. Nie można tego osiągnąć bez nieustannego podnoszenia swej wiedzy, swych kwalifikacji politycznych, bez ulepszenia szkolenia ideologicznego kadr partyjnych, bez pogłębiania swych studiów teoretycznych. Aby hasła Partii porwały masy i wzmacniały ich aktywność społeczną trzeba aby członkowie Partii pogłębiali i zacieśniaли więzi z masami pracującymi, aby starannie analizowali praktyczne doświadczenie ich pracy, warunki ich życia, aby przysłuchiwali się ich uwagom i wypowiedziom, aby nie tłumili ich krytyki, — na odwrót, aby pobudzał je do krytycznej oceny pracy poszczególnych organów partyjnych i państwowych, aby ucząc masy, uczyli się również od mas i wierzyli w ich siły twórcze.

Zacieśnianie więzi z masami — to najważniejsza rękojmią nieustannego wzrostu siły Partii.

Towarzysz Stalin ostrzegał:

„Można uznać jako zasadę, że dopóki bolszewicy utrzymują związek z szerokimi masami ludowymi, dopóty będą niezwyciężeni. I odwrotnie, wystarczy, by bolszewicy oderwali się od mas i utracili związek z nimi, wystarczy, by pokryli się rdzą biurokratyzmu, a stracą wszelką siłę i staną się zerem.”

Aby działać zgodnie z tą zasadą członkowie Partii muszą ulepszać nieustannie metody swej codziennej współpracy z bezpartyjnymi, z aktywnym organizacją masowych Frontu Narodowego, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i kobiecych, spółdzielni produkcyjnych i zaopatrzeniowych — zbytowych itd.

Partia nasza i polski ruch robotniczy mają za sobą długi i bohaterski okres pracy podziemnej. W ciągu długich lat walki z samowładztwem, od czasów „Wielkiego Proletariatu”, walki z faszyzmem w okresie międzywojennym, walki z najeźdźcą hitlerowskim w najcięższym okresie okupacji — Partia umiała docierać do mas, włączyć się z klasą robotniczą, z rewolucyjnym chłopstwem, z przodującymi ludźmi inteligencji pracującej. Partia nasza umiała w najtrudniejszych okresach dziejów narodu mobilizować i prowadzić mężnie do walki szeregi bojowe klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, krocząc na ich czele, własnymi pierściami aktywu partyjnego odpierając ciosy i ataki rozwścieleńców wrogów ludu. Właśnie w nierozrwalnej więzi z rewolucyjnymi oddziałami klasy robotniczej w niezliczonych walkach strajkowych przeciwko kapitalistom, w buntach i powstaniach chłopskich przeciwko obszarnikom, w oddziałach partyzanckich przeciwko okupantowi hitlerowskiemu, a następnie po zdobyciu władzy w walkach z reakcją i kontrrewolucją antyludową, w walkach z bandami i zdraździeckimi agenturami mikołajczyków i doboszyńskich, wuerenowców, endecków, winowców itp. itp. — rósł autorytet i hart, rosła siła bojowa i uznanie dla Partii wśród mas pracujących.

Dziś, gdy władza jest już na zawsze w rękach ludu, gdy wróg klasowy został zdruzgotany i kryje się w norach, z których usiłuje podgryzać skrycie naszą wielką budowę, podstępna dywersja, łajdakim szkodnictwem, starając się uszczuplić wiekopomny wysiłek naszego narodu — zmienili się do gruntu zadania i metody naszej pracy partyjnej. Klasa robotnicza i wraz z nią nasza Partia stały się przodującą siłą narodu, budującego nowe życie, zmieniającego się w naród wielki, wolny, twórczy, zjednoczony i niepokonany. Dziś najwyższym zadaniem naszej Partii jest spojrzeć nierozrwalną więzią wielomilionowe masy pracujące naszego narodu z wielką wywoleńską ideą i misją historyczną proletariatu, której przodownikami, wyrazicielami, chorażymi byli najwięksi geniusze ludzkości, uznani przez całą postępową ludzkość — bojownicy jej promiennego jutra — Lenin i Stalin. Dziś najwyższym zadaniem naszej Partii jest zespolić się nierozrwalną więzią z narodem w walce o urzeczywistnienie dzieła, nauk i idei stalinowskich w Polsce Ludowej. Urzeczywistnić te idee możemy tylko przez wzmocnienie naszego wysiłku ogólnonarodowego w walce o uprzemysłowienie Polski, o spotęgowanie wzrostu jej sił twórczych, o dalszą przebudowę gospodarczą naszego kraju, o podniesienie tej gospodarki na najwyższy poziom nowoczesnej techniki, o socjalistyczną przebudowę wsi — właśnie w tym celu, aby w jak największej mierze zaspokajać materialne i kulturalne potrzeby społeczeństwa, zabezpieczyć nieprzerwany wzrost dobrobytu i kultury narodu. Jest to najistotniejsza treść i sens naszego ogólnonarodowego hasła walki o pokój i plan 6-letni. Podstawowym zadaniem Partii w chwili obecnej jest wzmacniać i rozszerzać Front Narodowy — wielomilionowy, potężny, twórczy, nierozrwalny i niepokonany front patriotów, wiążących swój osobisty los, rozwój i przyszłość z rozwojem i przyszłością narodu, ofiarnych i ze wszytkich sił pragnących pracować nad pomnażaniem sił i bogactw naszej Ojczyzny.

Partia nasza — jako wypróbowana w walce awangarda proletariacka, czerpie swe siły wewnętrzne z jak najściślejszej więzi z masami pracującymi — z narodem. Pogłębiać i wzmacniać swe siły może ona tylko przez najostrzejszą walkę codzienną i wytrwałą z tymi wszystkimi brakami i usterekami w pracy, które osłabiają jej więzi z narodem, a więc przez nieustanną walkę z biurokratyzmem, biernością, dygnitarstwem, filisterstwem, bezdušnością, kumoterstwem, pijaństwem — ze spuścizną nawyków burżuazyjnych i drobniomieszczanich. Kto nie ma siły i wytrwałości, by wyzbyć się tych narowów nie zasługuje na to, aby być w szeregach awangardy, w szeregach najofiarniejszych bojowników proletariatu i niezłomnych, bezgranicznie oddanych służbie narodowi patriotów. Stabi i bierni, chwilejni i nijacy ludzie są przeszkodą w marszu bojowym, w awangardzie chorażych idei stalinowskich. Na ich miejsce przyjdą do Partii przodujący, ofiarni, ludzie prości, ale szczerze pragnący zwycięstwa w całym świecie idei pokoju, demokracji i socjalizmu: robotnicy z fabryk, kopalni i warsztatów, chłopci budujący nowe życie i kulturę wsi polskiej, inżynierowie i nowatorzy, przodownicy nowej techniki, nauczyciele, pisarze, przedstawiciele inteligencji twórczej, pragnący służyć ludowi pracującemu i dźwigać wzniosłą jego wiedzę, jego kulturę, jego zdrowie i piękną przyszłość jego dzieci. Wśród tych przodujących, ofiarnych i prostych ludzi Partia ma olbrzymie rezerwy dla swego wzrostu, z nich formujemy nowe zastępy członków i aktywistów partyjnych. Wielkie osiągnięcia naszego budownictwa i głębokie procesy rewolucji kulturalnej w mieście i na wsi przynoszą coraz większy rozmach pracy twórczej, wywołując ogrom uzdolnień i talentów tkwiących w milionowych masach młodzieży, kobiet i mężczyzn, całego naszego narodu, narodu który chce być i który bez wątplenia będzie jedną z przodujących sił ludzkości walczącej o wyzolenie, o pokój i postęp. W tych wielkich przeobrażeniach ludu pracującego, w rosnącej aktywności społecznej przodujących robotników, chłopów, inteligencji, młodzieży i kobiet mieszcza się niewyczerpane rezerwy wzrostu Partii, przypiły do niej dziesiątków tysięcy ofiarnych, gorących i szczerze oddanych ideom i dziełu Stalina nowych aktywistów partyjnych.

Dla Partii naszej najwyższą ideą przewodnią w obecnym okresie naszego budownictwa socjalistycznego winny być płomienne słowa Stalina, zwrócone do budowniczych socjalistycznego przemysłu w roku 1931:

„Dokonujemy dzieła, które w razie powodzenia poruszy z posad cały świat

(Ciąg dalszy na stronie 5)

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 ub. m.

(Ciąg dalszy ze strony 4)

I wyz. oli całą klasę robotniczą. A co jest potrzebne, by osiągnąć to powodzenie? Likwidacja naszego zacofania, rozwinięcie wysokiego, bolszewickiego tempa budownictwa. Musimy posuwać się naprzód tak, aby klasa robotnicza całego świata patrząc na nas mogła powiedzieć: oto mój czołowy oddział, oto moja brygada szturmowa, oto moja władza robotnicza, oto moja Ojczyzna...

...Czy powinniśmy ziszczyć nadzieje klasy robotniczej całego świata, czy powinniśmy wypełnić nasze zobowiązania wobec niej? Tak jest, powinniśmy, jeśli nie chcemy okryć się na zawsze hańbą!

Polskie masy pracujące dokonują dziś swym ofiarnym wysiłkiem podobnego w swej loscie dzieła — budują socjalizm. Winniśmy pójść do mas z tym samym płomiennym wezwaniem stalinowskim i niewątpliwie znajdziemy w narodzie naszym zrozumienie i poparcie. Ale znajdziemy to poparcie tym łatwiej, im szybciej Partia nasza zdoła wzmocnić swe własne szeregi, im głębiej cały nasz aktywny partyjny zaciesni codzienną więź z masami bezpartyjnych, im bliżej, aktywniej, rozumiałej wyjaśnić będzie bezpartyjnym aktywiście i przodownikom, a poprzez nich całemu ludowi pracującemu sens naszej polityki, cele i zasady polityki naszej Partii i rządu ludowego.

Musimy wzmocnić i podnieść na wyższy poziom naszą pracę polityczną wśród mas, naszą pracę propagandową i agitacyjną. Musimy usprawnić nasze kierownictwo, naszą pomoc i opiekę nad kadrami gospodarczymi, państwowymi, kulturalnymi, nad przodownikami pracy, nad uczącymi się i pracującą młodzieżą.

Musimy skierować na właściwe tory wysiłki twórczy mas pracujących, organizować, rozwijać, podnosić wciąż wyżej współzawodnictwo socjalistyczne, jako wielką sprawę, przy pomocy której masy wyrażają swe uczucia, swój stosunek do budowy nowego życia. Towarzysz Stalin uczył:

...Współzawodnictwo jest komunistyczną metodą budownictwa socjalizmu, na gruncie maksymalnej aktywności milionowych mas pracujących... Współzawodnictwo jest tą dźwignią, za której pomocą klasa robotnicza dokonuje — ma przewrotu w całym gospodarstwie i kulturalnym życiu kraju na bazie socjalizmu...

...Współzawodnictwa socjalistycznego nie można traktować jako sprawy kancelaryjnej. Współzawodnictwo socjalistyczne jest wyrazem rzeczowej rewolucyjnej samokrytyki mas, opierającej się o twórczą inicjatywę milionów ludzi pracy. Każdy, kto krępuje świadomie czy nieświadomie tę samokrytykę i twórczą inicjatywę mas, winien być odrzucony przez z drogi, jako hamulec w naszej wielkiej sprawie!... Towarzysz Stalin zlecał Partii nieubłaganą walkę z niebezpieczeństwem biurokratyzmu, który paraliżuje energię mas, „utrzymuje w bezruchu kolosalne rezerwy, ukryte w łonie naszego ustroju, w łonie klasy robotniczej i chłopstwa, nie pozwala wykorzystać tych rezerw w walce z naszymi wrogami klasowymi...”

Walczyliśmy przeto z biurokratyzmem, który nakłada pęta na inicjatywę mas, na ich entuzjazm pracy. Czyżmy wszystko, ażeby rozwijać nasze budownictwo gospodarcze, wzmocniając wydajność pracy, mobilizując masy do wykonywania zadań produkcyjnych, pobudzając współzawodnictwo socjalistyczne, nadając jak najszerszy rozmach twórczej energii ludu pracującego. Aby wykonać dobrze te zadania winniśmy przede wszystkim podnieść nieustannie poziom naszych kadr partyjnych, wzmocnić nieustannie aktywność każdego członka Partii, troszczyć się lepiej, energiczniej, wszechstronnie niż dotychczas o wzrost ludzi, to znaczy o wzrost ich wiedzy, ich zainteresowań teoretycznych, o wzrost ich udziału w organizacyjnych. Nie można tego osiągnąć bez pogłębienia życia wewnątrzpartyjnego, aktywności politycznej kadr, bez nieustannego pogłębienia i rozwijania zasad demokracji wewnątrzpartyjnej, bez nieustannego rozwijania krytyki i samokrytyki wewnątrzpartyjnej. Jest to niezwykle ważne zadanie wszystkich organów i instancji partyjnych, ale szczególnie ważne jest to dla instancji terenowych — miejskich, powiatowych, gminnych, dla zakładowych i wiejskich organizacji partyjnych. Na tych właśnie szczeblach naszych organizacji partyjnych działalność instancji i kadr partyjnych wymaga gruntownego przeglądu i stałej pomocy ze strony instancji wojewódzkich i centralnych. Należy bardziej energicznie i radykalnie walczyć z nastojami zgnitego liberalizmu w instancjach terenowych wobec słabostek i mieszczańskich nałogów, wobec kumoter- skich słuch i przejawów rozkładu wśród niektórych, rzadko kontrolowanych członków a nawet grup partyjnych. Bez najostrejszej i nieubłaganej walki z tymi objawami nie zdołamy osiągnąć niezbędnych wyników w pracy nad podniesieniem poziomu i wzmocnieniem naszych organizacji partyjnych. Bez najostrejszej i nieubłaganej walki z tłumieniem przez wyrażających się filistrów i dygnitarzy krytyki i samokrytyki — głównego oręża Partii w dziedzinie wychowania kadr i podnoszenia poziomu ich pracy — nie posuniemy się ani o krok naprzód. Musimy więc ubojowić organizacje partyjne i przede wszystkim wzmocnić kontrolę wykonania uchwał i dyrektyw kierownictwa.

Towarzysz Stalin uczył, że należy nieustannie walczyć zarówno z nastojami samochwalstwa, zarozumiałości, upajania się sukcesami, usypiania czujności, jak z panikarstwem i z lekciem przed trudnościami. Samochwalstwo, zarozumiałość, nastroje beztróski rozbrajają Partię i demobilizują jej szeregi.

...Nie należy uspakajać Partii — mówił Towarzysz Stalin — lecz trzeba rozwijać w niej czujność, nie należy jej usypiać, lecz trzeba utrzymywać ją w stanie pogotowia bojowego, nie należy jej rozbrajać, lecz trzeba ją uzbrajać, nie demobilizować, lecz utrzymywać ją w stanie mobilizacji w celu urzeczywistnienia drugiej pięcioletki!

Mamy wiele przykładów z codziennego życia, ile szkody przynoszą nam nastroje demobilizacji w dziedzinie zadań gospodarczych, w wykonywaniu planów produkcyjnych, ile zia wyraża beztróski samospokojenie i zwlekkanie z wykonaniem zadań na koniec miesiąca, czy okresu planowego. Niemniejsze zio wyrażają także nastroje również w pracy politycznej. Pamiętajmy przeto o powyższych przestrożkach Towarzysza Stalina.

Największa zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu

Takie są, w krótkich słowach, nasze zadania w dziedzinie usprawnienia i wzmocnienia pracy partyjnej i więzi Partii z masami pracującymi — zgodnie ze wskazaniami i nauką Towarzysza Stalina.

Utalentowany uczeń Lenina i wierny współpracownik Stalina — Towarzysz Malenkov mówił nad trumną naszego Wielkiego Nauczyciela i Wodza:

„Nasz święty obowiązek polega na tym, by chronić i wzmocnić największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zaciesniać więzy przyjaźni i solidarności między narodami i obozami demokratycznymi...”

Twórcą, budowniczym, chorążym obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — tej największej zdobyczy narodów w nowym okresie, zapoczątkowanym przez historyczno-swiatowe zwycięstwo narodów radzieckich w drugiej wojnie światowej, był Towarzysz Stalin. Nieustannie pogłębiał i wzmocniał przyjaźń, spójnie solidarności między narodami krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — to znaczy kontynuować dzieło Józefa Stalina, największą zdobycz epoki stalinowskiej, to znaczy wypełniać godnie jego testament. Na naszej Partii leży szczególnie obowiązek uświadamiania masom pracującym i całemu narodowi polskiemu wielkiej doniosłości historycznej tego zadania dla całej przyszłości naszego kraju.

Najpotężniejszą siłą obozu pokoju, demokracji i socjalizmu jest wielki Związek Radziecki — pierwsze na świecie państwo zwycięskiego proletariatu budowane, tworzone, kierowane w ciągu 35 lat przez Lenina i Stalina. Państwo, to wywalczone, chronione, umiarkowane przez 200 milionów ludzi radzieckich — jest ich największą dumą i zdobyczą. Ale jest ono także dumą i zdobyczą klasy robotniczej całego świata, jest niewzruszona ostoja wolności, światłem rozpraszającym mroki starego życia, ogniskiem nadziei wszystkich cierpiących niedolę ludzi, ożywym źródłem niewyczerpanych sił twórczych, promiennym symbolem nowej epoki dziejów ludzkich — epoki socjalistycznej — stalinowskiej. Wielki Związek Radziecki — to najsiłniejsza, niezawodna, niezłomna, niepokonana stalinowska twierdza światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Wokół Związku Radzieckiego skupiają się dziś i skupią się będą coraz mocniej uczucia ludu pracującego wszystkich krajów, wszystko, co jest w ludzkości dzisiaj prosiące i postępujące, skupia się młodzież odradzającego się świata i niezwalczona wola zwycięstwa wpojona w serca ludzkie przez Stalina.

Wokół Związku Radzieckiego skupiają się wyzwolone z niewoli kapitalizmu i wolne dziś kraje demokracji ludowej, skupia się największy liczebnie na całym świecie wyzwolony naród chiński, skupiają się walczące o swą wolność narody Azji i ujarzmione jeszcze przez imperializm narody kolonii i krajów zależnych, skupiają się masy pracujące ze wszystkich krajów kapitalistycznych, mobilizowane i prowadzone do walki przez partie komunistyczne mimo terroru i prześladowań. Ten wielki i z każdym dniem potężniejszy obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki — to nowa siła dziejowa, jakiej ludzkości nigdy przedtem nie miała w takiej skali i mocy. Naczelny dziś zadaniem tego światowego obozu jest utrwalenie pokoju między narodami.

Gdy dzięki zwycięstwom Armii Radzieckiej ludzkość uwolniła się od ponurej znory fałszywym, zarysowało się niebawem nowe niebezpieczeństwo agresji, nowe niebezpieczeństwo krwawej wojny ze strony krwiożerczego i zachłannego imperializmu amerykańskiego. Wówczas utrwalenie pokoju stało się głównym stalinowskim zwołaniem i międzynarodowym programem walki. Towarzysz Stalin był zawsze najbardziej konsekwentnym i niezłomnym bojownikiem o pokój — o trwały pokój między narodami.

W wielonarodowym państwie robotników i chłopów, w państwie, którego twórcami byli Lenin i Stalin, w potężnym Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — pokój został utrwalony na wieki wraz z ostateczną likwidacją wyzysku człowieka przez człowieka. W wielkiej braterskiej rodzinie narodów radzieckich zatrumfowały na zawsze przyjaźń, pomoc wzajemna, równość i ofiarna, pełna radości i najgorętszego zapału, współpraca wszystkich narodów — wielkich i małych — nad pomnażaniem

wspólnego dobra gospodarczego i kulturalnego. Twórczy wysiłek każdego człowieka jest w tej wielkiej rodzinie bratnich narodów nieocenionym wkładem w ogólną skarbnicę wielkich osiągnięć historycznych każdego narodu a zarazem i całej postępującej ludzkości — twórczym wkładem w świetlaną przyszłość świata.

Józef Stalin całe swe bohaterskie, świetlane i ofiarne życie poświęcił realizacji rewolucyjnych ideałów socjalistycznych, to znaczy walce o wyzwolenie z niewoli kapitalistycznej proletariatu wszystkich krajów, a co z tego wynika — o realizację idei braterstwa międzynarodowego w skali światowej wraz z likwidacją systemu tyranii imperialistycznej.

W samym ustroju kapitalistycznym tkwi zasada rywalizacji o tereny wyżysku, zasada grabieży tych terenów metodą siły zbrojnej, zasada podporządkowania przemocą słabszych przez silniejszych, zasada wojny. Na odwrót — obóz socjalizmu, będąc wrogiem wyżysku i tyranii, nie chce wojny między narodami, jest orędownikiem pokoju. Od pierwszych chwil powstania państwa radzieckiego hasło pokoju było naczelnym zadaniem jego polityki.

„Masy ludowe wiedzą, — stwierdzał Towarzysz Stalin jeszcze trzydzieści lat temu — że władza radziecka pierwsza rozpoczęła atak przeciwko wojnie imperialistycznej i, rozpoczynając atak, podjęła wojnę. Masy ludowe wiedzą, że Związek Radziecki jest jedynym krajem walczącym przeciwko nowej wojnie. Sympatyzują one z władzą radziecką dlatego, że jest ona chorążym pokoju między narodami i niezawodną tarczą przeciwko wojnie...”

Z chwilą powstania Związku Radzieckiego, imperialiści natychmiast wystąpili zbrojnie, aby wspólnymi siłami interwencji i kontrrewolucji zniszczyć państwo robotnicze — chłopskie, a gdy się to nie udało poruszali niebo i ziemię, puszczali w ruch przerwane wszystkie środki swej zatrutej propagandy, ażeby okłamywać ludzkość i oskarżać Związek Radziecki o zamiary napastnicze. Imperialiści szerzą ten fałsz aż do dnia dzisiejszego i szerzą go coraz natężniej. Ani razu w ciągu 35 lat swego istnienia państwo robotników i chłopów nie użyło swej broni dla napadów na kogokolwiek, chociaż wielokrotnie w ciągu tego czasu musieli odierać niezliczone próby podstępnych napadów imperialistów na ziemię radziecką. A w ciągu tego czasu toczyły się krwawe wojny między krajami kapitalistycznymi.

„Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów” — mówił Towarzysz Stalin w roku 1927. Potwierdzają to z całą siłą również dziś kierownicy państwa radzieckiego.

„Nasza polityka zagraniczna jest jasna — mówił Towarzysz Stalin na XVII Zjeździe w 1934 roku. — Jest to polityka zachowania pokoju i wzmocnienia stosunków handlowych ze wszystkimi krajami. ZSRR nie ma zamiaru zagrażać komukolwiek ani — tym bardziej — napadzie na kogokolwiek. Jesteśmy za pokojem i bronimy sprawę pokoju. Ale nie boimy się groźb i gotowi jesteśmy odpowiedzieć ciosem na cios podlegający wojennych...”

Kierownicy Partii i Związku Radzieckiego — wybitni kontynuatorzy dzieła Stalina, oświadczyli nad trumną Towarzysza Stalina, że uważają za swój najświętszy obowiązek wcielić nadal w życie stalinowską politykę pokoju między wszystkimi państwami, niezależnie od ich ustroju. Towarzysz Malenkov oświadczył z całą jasnością na ostatniej sesji Rady Najwyższej ZSRR w dniu 15 marca br.:

„W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Dotyczy to naszych stosunków ze wszystkimi państwami, nie wyłączając naszych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Państwa zainteresowane w utrzymaniu pokoju mogą zarówno obecnie jak i w przyszłości być pewne trwałej pokojowej polityki Związku Radzieckiego...”

Niezawodną ostoją pokoju są zorganizowane w jego obronie, czujne i świadome, orientujące się w arkanach postępczej, oszukańczej polityki imperialistycznych podlegaczy wojennych, masy ludowe. Pamiętajmy znamienne — jakże proste słowa Towarzysza Stalina, wypowiedziane przed dwoma laty:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieuniknioną, jeżeli podlegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je i wciągnąć do nowej wojny światowej...”

Naród polski jest jednoczynnym wola obrony pokoju jako największej zdobyczy narodów. Nieugięcie walczymy w obronie pokoju nasz Front Narodowy, jednocząc w swych szeregach wielomilionowe rzesze patriotów naszego kraju.

Umacniajmy ze wszystkich sił nasze państwo ludowe

Ale najsukuteźniej bronimy pokoju, pracując ze wszystkich sił nad wzmocnieniem naszego państwa ludowego — największej zdobyczy i dumy polskich mas ludowych, ości niepodległości narodu polskiego. Nieustannie wzmocniamy siły i potęgę materialnej, obron-

nej i kulturalnej naszego państwa ludowego — to najświętszy obowiązek każdego obywatela naszego kraju. Nasze państwo ludowe — to wynik dziesiątków lat walki i bohaterskich zmagañ polskiego ludu pracującego pod przewodnictwem klasy robotniczej, to niezawodny oręż w dalszej naszej pracy i walce o zwycięstwo pokoju, demokracji i socjalizmu. Nasza Konstytucja — wielka księga naszych zwycięstw — głosi, że państwo nasze — Polska Rzeczpospolita Ludowa — stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego i miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi, zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił twórczych kraju, organizuje gospodarkę planową, zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i kultury mas ludowych. Nasza Konstytucja nakazuje nam umacnianie Państwa Ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit narodu polskiego, jego niepodległość i suwerenność. Niewyczerpanym źródłem nieustannego wzrostu sił i potęgi naszego państwa jest ofiarna codzienna praca milionowych mas polskiego ludu pracującego. Najwyższym obowiązkiem i zadaniem naszej Partii — czołowej siły Frontu Narodowego — jest budzić w masach pracujących świadomość wielkiej roli naszego Państwa Ludowego w kształtowaniu życia, dobrobytu, wolności narodu, jego przyszłości. Nasze Państwo Ludowe jest podstawą wzrostu i rozwoju naszych sił zbrojnych, stojących na straży niepodległości naszego kraju. Nasze wojsko ludowe, otoczone miłością całego narodu i opieką naszego państwa, złączonego nierozdzielalną przyjaźnią i braterstwem z niezwykłym Związkiem Radzieckim i wszystkimi siłami światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — potrafi odparć wszelkie zakusy agresorów na nienaruszalne granice Polski Ludowej, potrafi strzec i bronić wolności Polski i wielkiej sprawy pokoju.

Najważniejszym czynnikiem siły i potęgi naszego Państwa Ludowego jest zwartość naszego narodu, zwartość Frontu Narodowego, gorący patriotyzm mas i jak najaktywniejszy ich udział w rządzeniu państwem. Stoimy przed wielką akcją, która zwiększy jeszcze bardziej aktywność mas, wzmocni ich czynną rolę w kształtowaniu spraw państwowych. Jesienią roku bieżącego odbędą się wybory do rad narodowych — podstawowych ogniw władzy ludowej — na terenie całego kraju. Powinniśmy już dziś przygotowywać się do tej wielkiej kampanii, która — podobnie jak kampania wyborów sejmowych w roku ubiegłym — podniesie i rozwine aktywność mas ludowych, pomoże jeszcze silniej zespolić nasz naród wokół władzy ludowej, uaktywni milionowe masy, ożywi wszystkie rady narodowe i usprawni ich działanie jako terenowych organów państwa, jako ogólnonarodowej, powszechnej organizacji mas współpracujących w rządzeniu państwem, w podnoszeniu i wzmocnianiu jego siły i potęgi.

TOWARZYSZE!

W dniach żałoby po śmierci Towarzysza Stalina w pochodach i zgromadzeniach, w zobowiązaniach produkcyjnych, w chwili powszechnej uroczystej ciszy, która objęła cały kraj, byliśmy świadkami niezwyklej demonstracji siły i solidarności ideowej, głębokiej konsolidacji całego społeczeństwa, całego narodu.

Właśnie w tych bolesnych chwilach miliony ludzi zajało jak gdyby w głąb własnego serca i uświadomiło sobie własną postawę, która niepostrzeżenie często dojrzywała i zlobiła sobie drogę. Miliony prostych ludzi, odczuwając głęboki ból na wieść o śmierci Towarzysza Stalina, w pełni zdały sobie sprawę, jak mocne uczucia łączą ich, partyjnych i bezpartyjnych, kobiety i mężczyzn, dzieci i dorosłych z życiem i walką Józefa Stalina, z ideałami walki o pokój i sprawiedliwość, z którą imię Stalina wiąże się nierozdzielnie. Uświadomili to sobie także ludzie, którzy dotąd byli, zdawali się od tej walki dalecy.

Pisze do Radia starsza robotnica Fabryki Lniarskiej na Dolnym Śląsku:

„Nie mam komu wypowiedzieć swojego ogromnego bólu, jaki dotychczas tkwi w pierśsiach moich. Nie sądziłam nigdy, że tak mnie zaboli strasznie śmierć Stalina.

Ja, ... która jestem bezpartyjna, ja, która w niczym nie biorę udziału, na tę wieść nie mogłam sobie miejsca znaleźć... siedziałam tak bezczynnie i nie umiałam myśli zebrać... myślę ten cały czas, dlaczego ten ból okropny tkwi w pierśsiach moich za Stalinem. Czymże ten Stalin jest dla mnie? Nie umiem tego rozwiązać...”

Powiem Ci szczerze i otwarcie, że we mnie walczy dwie wiary: jedna wiara — to dawna, stara, mocna wiara, druga wiara — to komunizm. I z tego powodu czasem się męczę strasznie. I nie wiem, z jakiej racji ten komunizm tak się wdiera do mnie, przecież nie studiuję żadnych ksiąg komunistycznych... i ten ciężki ból o Stalina — też nie do odgadnięcia.

...Przed tą drugą wiarą, komunizmem, bronie się jak mogę — a ona jednak jest nieustrasliwa, wdiera się do serca mojego...”

Pozwólcie, że przytoczę parę słów z inego listu bezpartyjnej kobiety z Lublina:

„Do szalu doprowadziło mnie wczoraj radio amerykańskie, którego słuchał nasi sądzieli... Amenawidź ich, bo chcę mieć dzieci i chce, żeby im było dobrze, a nie żeby mordowali. To nie jest uleganie wpływom propagandy komunistycznej, to zwykłe ludzkie dążenie do szczęścia... Znajdą się tacy, którzy Towarzysza Stalina zastąpią i poprowadzą Jego dzieło...”

O czym świadczą te listy i głębokie przeżycia, które w nich znajdują odbicie?

Czyż nie są one świadectwem tych wielkich ludzkich przeobrażeń, które zaszły

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Referat Przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszony na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR w dniu 28 ub. m.

(Ciąg dalszy ze strony 5)

I wciąż zachodzą w świadomości milionów ludzi? Czyż nie są świadectwem szlachetnych zmagani w sercach wielu prostych, uczciwych ludzi pracy, bliskich nam i drogiej ludzi, którzy wchłaniają w siebie nowe życie, wchłaniają w siebie nasze porywające, nieodparte, bo głęboko sprawiedliwe idee i budują już razem z nami to nowe życie.

Stalin bliski i drogi prostym ludziom

Jeszcze bronią się przed wtargnięciem nowych idei stare, wiekowe nawyki myślowe, wpojone od dziecka odruchy uległości i pokory wobec całego misternego gmachu średniowiecznych poglądów. Lecz nowe życie i nowe idee szturmują nieustannie.

Śmierć Towarzysza Stalina była dla wielu takich właśnie prostych ludzi wstrząsem, który odsonił przed nimi, jak bliski i drogi im był Stalin — Choraży pokoju, Budowniczy komunizmu.

To głębokie przeżycie zbliżyło ich do nas, do naszej idei i do naszej Partii, do naszych dążeń i do naszych codziennych wysiłków, jakże często wypaczanych przez nieudolność czy złą wolę.

W pełni docenić wagę tej wielkiej konsolidacji w pamiętnych dniach marcowych, wyciągając z niej właściwe wnioski w naszej pracy masowo-politycznej, propagandowej i organizacyjnej, trafić do tysięcy i dziesiątków tysięcy ludzi, którzy lgną do Partii, otoczyć ich serdeczną opieką i przygotować do wstąpienia do Partii — oto nasze zadanie.

Trafić do setek tysięcy i milionów ludzi, którzy bardziej niż kiedykolwiek poczuli swą więź z Frontem Narodowym, odkryli teraz właśnie najgłębszy sens Frontu Narodowego — jego walkę o szczęście narodu, jego troskę o szczęście prostego człowieka — oto wielkie zadanie, które stoi przed całą Partią, przed aktywnym naszymi organizacjami masowymi. Mocniej zwrócić szereg milionów Polaków i Polek w szeregi Frontu Narodowego, zwiększyć staranność i sumienność w naszej codziennej pracy, mocniej demaskować i izolować wroga — oto nasz obowiązek.

Byłoby naiwnością i ślepotą, którą przecież nie jesteśmy dotknięci, gdybyśmy widząc wielki ruch konsolidacyjny w naszym narodzie, nie dostrzegli wzmożonej aktywności wrogów, ich zbrodniczych wyczynów. Właśnie czując coraz bardziej otaczającą go wzdargę i rosące osamotnienie, wróg pieni się z wściekłości, sący jad swych ohydnych kłamstw i oszczerstw, stacza się coraz niżej w wysługiwaniu się wrogom Polski, nie cofa się przed żadnym przestępstwem i zbrodnią! Mamy jednak skuteczną, niezawodną broń, która zdoła obezwładnić wroga, nieszkodliwić wszelkie jego machinacje. Tą bronią jest czujność milionów Polaków, solidarność i zwartość milionów Polaków w szeregach Frontu Narodowego.

Uczmy masy pracujące czujności i sami zostrzajmy swą czujność na wszystkich odcinkach naszej pracy. Walczmy nieubłaganie z gapiostwem, z beztroską, lekkomyślnością i ślepotą, ze szkodliwym gadulstwem, ułatwiającym zbrodniczą robotę dywersantów, szkodników, szpiegów, których werwują i nasylają wywiady imperialistyczne. Czujność — winna być nakazem partyjnym, państwowym, moralnym w całym naszym postępowaniu.

Towarzysze!

Wypełniając Wielki Testament Józefa Stalina, walcząc o zwycięstwo wielkich jego

idei, wcielając w życie jego wiekopomne wskazania, postawmy przed Partią jako ważne i najpilniejsze zadania:

1 wzmocnijmy nieustannie naszą Partię, włączajmy do jej szeregów nowe zastępy najlepszych i najofiarniejszych robotników, chłopów, przodujących ludzi spośród inteligencji pracującej — mężczyzn i kobiet, młodych przodowników pracy i nauki, umacniajmy wytrwale tron robotniczy naszej Partii;

2 walczmy nieustannie o czystość naszych szeregów, strzeżmy jedności Partii i jej zwartości ideologicznej, bojowej i organizacyjnej;

3 pogłębiajmy świadomość polityczną i aktywność każdego członka Partii i wszystkich jej organizacji, podnieśmy poziom naszej pracy polityczno-masowej, bojowej i nasyconej bogatą treścią ideową, jak również poziom szkolenia ideologicznego wolnego od dogmatyzmu i wulgaryzacji;

4 wiążmy na każdym kroku naszą pracę praktyczną z teorią marksistowsko-leninowską, studiujmy dzieła Lenina i Stalina, przyswajajmy masom pracującym wiedzę o wielkim życiu i dziełach naszego najdroższego Nauczyciela;

5 wzmocnijmy nieustannie sojusz robotniczo-chłopski oraz codzienną więź między Partią i milionowymi masami bezpartyjnych, zaciekawiamy łączność z organizacjami masowymi, ulepszejmy metody kierownictwa tymi organizacjami ze strony instancji partyjnych;

6 mobilizujmy nieustannie masy pracujące do wypełniania zadań produkcyjnych w mieście i na wsi, rozszerzajmy współzawodnictwo socjalistyczne, popierając szeroką i różnorodną inicjatywę oddolną mas w tym ruchu, torujmy drogę nowatorstwu w produkcji, sprzyjajmy wzrostowi techniki i jej szerokiego opanowaniu, pilnujmy terminowego uruchamiania nowych inwestycji i pełnej rytmicznej realizacji wszystkich zadań planu gospodarczego na rok 1953, wzmocnijmy opiekę nad spółdzielczością produkcyjną na wsi, doskonalmy metody partyjnego kierownictwa życiem gospodarczym;

7 walczmy nieubłaganie z biurokratyzmem i z wszelkimi objawami samowoli i demoralizacji, wzmocnijmy krytykę oddolną i samokrytykę, ulepszejmy kontrole wykonania decyzji Partii i Rządu;

8 umacniajmy nieprzerwanie nasze państwo ludowe i nasze siły zbrojne, otaczajmy najwyższą troską nasze Wojsko Polskie i organa bezpieczeństwa kraju;

9 czyńmy wszystko dla nieustannego wzmocnienia sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, formujmy coraz liczniejsze i coraz bardziej zwarte szeregi obrońców pokoju, krocmy gonnie i zdecydowanie na czele naszego Frontu Narodowego w walce o pokój i plan 6-letni;

10 strzeżmy wiernie braterskiej przyjaźni z narodami wielkiego Kraju Rad, nadziei i gwiazdy przewodniej całej postępowej ludzkości!

Niech żyje bohaterska Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — niezawodna kontynuatorka nieśmiertelnego dzieła Lenina i Stalina!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — wierna i niezawodna realizatorka idei i nauk Lenina—Stalina w Polsce Ludowej!

Pomagajcie w przebudowie ustroju rolnego w Polsce

Fragmenty przemówienia sekretarza KW PZPR M. Bogdana
wygłoszonego na Wojewódzkim Zjeździe Korespondentów Wiejskich



Fot.: K. Przychodźki

Prezydium Zjazdu. Przemawia sekretarz KW PZPR — M. Bogdan

Na odbytej 28 i 29 ubiegłego miesiąca wojewódzkiej naradzie korespondentów wiejskich sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Mikołaj Bogdan wygłosił przemówienie, którego fragmenty drukujemy poniżej:

Wy, korespondenci jesteście awangardą mas pracujących, żołnierzami wysuniętymi na najdalsze odcinki naszego frontu walki z wszelkim złem, z ludźmi, którzy hamują nasz wzrost, z tym wszystkim, co przeszkadza w naszym budownictwie.

Głównym waszym zadaniem jest wskazywać masom perspektywy, cel, do którego zdążamy, wyjaśniać i tłumaczyć w korespondencjach na podstawie konkretnych faktów, że podniesienie wydajności z hektara jest czynnem patriotycznym, jest realnym wkładem w dzieło walki o pokój, że ulepszenie hodowli w naszych gospodarstwach, lepsza gospodarka, podniesienie kultury na naszej wsi, na danie głębokiej politycznej treści pracy kulturalno-oświatowej na wsi umacnia socjalistyczne budownictwo.

Partia nasza postawiła zadanie przebudowy w Polsce ustroju rolnego. Uspółdzielczanie wsi dokonuje się na zasadzie pełnej dobrowolności. Dojrzwienie zaś chłopów do wkroczenia na drogę spółdzielczości produkcyjnej zależy od wielu czynników: od sukcesów istniejących już spółdzielni produkcyjnych, od dobrej pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych, od wy sokich plonów w tych gospodarstwach, od dobrej w nich organizacji pracy, od sprawnego funkcjonowania gminnych spółdzielni, zaopatrzenia skupu i zbytu. Proces dojrzewania człowieka na wsi przyspieszają dobrze działające Państwowe Ośrodki Maszynowe, szeroka praca polityczna Partii i organizacji masowych. Wy korespondenci wiejscy powinniście doceniać rolę tych czynników, które pomagają chłopom w zrywaniu ze starym sposobem myślenia, powinniście poddać w swoich korespondencjach działalność tych działań wnikliwej analizie. Trzeba widzieć, towarzysze korespondenci, że linia Partii i Rządu w toku realizacji zadania przebudowy wsi napotyka na zorganizowany opór wrogów klasowych — kulaków, byłych obszarników, byłych kapitalistów i spekulantów. Wrogów broni nie składa, codziennie zmienia swoje metody, lepiej się maskuje, głębiej wchodzi pod ziemię i trzeba, abyście widzieli, w jaki sposób on nam dzisiaj szkodzi, jakimi metodami podejmuje z nami walkę.

Trzeba zdawać sobie sprawę, że część reakcyjnego kierunku sprysnęła się z siłami wrogimi Polsce Ludowej, które nienawidzą nas, nienawidzą narodu polskiego, wyrzekają się Ojczyzny, chciałyby przywrócić przedwojenne czasy Raczkiewiczów i Becków. Trzeba, abyście śmiało zdzielić rali maskę z tych wrogów, pisali o nich, pokazywali ca-

łą ohydę metod i zdradzieckiej roboty, godzącej w przyszość naszej Ojczyzny.

SIEWY — PIERWSZOPLA- NOWE ZADANIE

W chwili obecnej stoimy przed pierwszoplanowym bojowym zadaniem — siewami. Siewy to nie tylko akcja gospodarcza, to wielka bitwa klasowa, to zagadnienie polityczne. Musicie propagować wśród naszego pracującego chłopstwa patriotyczne hasło, że ani jedna pięćdziesiątka nie może pozostawać nie uprawiona, nie obsiana, nie może leżeć odłogiem.

Trzeba, towarzysze korespondenci, mobilizować biedotę wiejską do kontroli realizacji dekretu o pomocy sąsiedzkiej, ograniczać i ukrócić rozruchwalone gdzie niegdzie kulaka, ale oczywiście nie przez zarządzenia administracyjne, lecz przez mobilizację opinii biedniackiego i średniorolnego chłopstwa, przez izolowanie kulaka, przez demaskowanie jego wrogów, kreację roboty. Do tej politycznej izolacji kulaka wy możecie i powinniście się waszym piórem w ogromnej mierze przyczynić.

Trzeba towarzysze więcej pisać o socjalistycznym współzawodnictwie na wsi. Niedostatecznie jeszcze w naszych korespondencjach pokazujemy żywych ludzi, formy i metody tego współzawodnictwa, burokratów, którzy przeszkadzają współzawodnictwu, którzy boją się nowego, którzy zasklepiają się w swoich wąskich, ciasnych ramach. Mówiąc o współzawodnictwie rzadko podkreślamy, że ten kto jest przodownikiem pracy, inicjatorem współzawodnictwa, walczy równocześnie i o podniesienie swojej stopy życiowej, może coraz dostatniej żyć.

DEMASKUJCIE ZŁODZIEI MIENIA PUBLICZNEGO

W ostatnich dniach Rząd podjął kilka bardzo ważnych uchwał. Zdarza się, że ten i ów pracownik, obciążony kapitalistycznym sposobem myślenia, będący pod wpływem wroga klasowego marnotrawi mienie społeczne, dopuszczając się wykroczeń i przestępstw. Uzgledniając głosy mas ludowych, że skłócić trzeba z pobłażliwością i tolerancją w stosunku do szkodników, Rząd wydał dekret, który przewiduje surowe kary za te przestępstwa. Drugi dekret zaś ustala kary więzienia dla nieuczciwych pracowników handlu uspołecznionego. Wy, towarzysze, na podstawie konkretnych faktów z terenu powinniście na łamach prasy demaskować wszelkich złodziei mienia i grosza publicznego, powinniście masom wyjaśniać i tłumaczyć w czym im interesie wydano te dekrety.

PRZECIW WROGOM NARODU

Aby skuteczniej walczyć o pokój prasa nasza stawia sobie zadanie demaskowania

wrogów, faszystów, bandyckiego imperializmu, wszelkich przejawów zbrodniczej działalności podlegaczy wojennych.

Trzeba towarzysze, abyście jako korespondenci na wsi mobilizowali opinię publiczną, przeciwko słuchającym wszelkiego rodzaju szczekaczkę zagranicznych. Trzeba stawić wyraźnie i jasno, że Polak-patriota ze wstrętem odwraca się od wrogów zagranicznych rozgłośni, że sumienie patriotyczne nie pozwala mu słuchać jak zdrajcy, gestapowcy i zbrodniarze, którzy nosili polskie nazwiska i uciekli wraz z gestapowskimi bandami do Monachium, do szkół szpiegowskich, za dolary amerykańskie codziennie i co noc wylewają kubły nieczystości na wszystko, co kochamy, co jest nam drogie

POKAZUJCIE WIELKOŚĆ SOCJALISTYCZNEGO BU- DOWNICTWA NA PRZY- KŁADACH WASZEJ WSI

Często w prasie ilustrujemy ogrom naszego budownictwa. Ślusnie piszemy o Nowych Hucie, Jaworznie, nowych kopalniach, MDM-ie, odbudowie Warszawy, ale wielkość dnia dzisiejszego trzeba pokazywać także na przykładzie tego, co dokonało się w waszej gromadzie, w waszym PGR. Że w tej gromadzie wyrósł oficerowie, studenci, traktorzyści, że w tej gromadzie nie powstała szkoła, przedszkole, żłobek, dziecięcniec i świetlica.

BRONI WAS GAZETA, ZA WAMI STOI PARTIA I RZĄD

Zdajemy sobie sprawę, że niejeden z Was często bywa narażony na szykany, że macie może nieraz nieprzyjemności pełniąc swą zaszczytną funkcję. Korespondentów wróg nienawidzi, bo widzi w nich tych, którzy go piętnują, demaskują, bo widzi w nich tych, których najbardziej się boi. Dlatego jest na was wściekły i dlatego chciałby się was zastraszyć. Znajdując się jeszcze w naszych urzędach, instytucjach, w PGR, spółdzielniach wielu burokratów, ludzi wąsko patrzących, którzy was często przekonyują: „Czy to warto wynosić śmiecie z własnego domu, czy nie lepiej uczynimy, jeżeli wymyścimy je sami?”

Nie zalamujcie się w takich okolicznościach towarzysze-korespondenci. Pamiętajcie o zaszczytnej roli korespondenta, którą często podkreślał Towarzysz Stalin, która stale podkreśla towarzysza Bieruta.

Chcę was zapewnić towarzysze, że wszelkiego rodzaju próby, wszystkie jedno — skądby one nie pochodziły — próby godzące w wasze dobre imię, przeszkadzające wam w pracy, wszelkiego rodzaju szykany w stosunku do was, będą bezwzględnie tęnione. Że ten, kto odważy się tłumić słuszną krytykę będzie odpowiadał przed prawem Polski Ludowej.

Uwaga — Czytelnicy!

Zapewnijcie sobie regularną i wczesną dostawę „Głosu”, opłacając należność w najbliższym kiosku gazetowym, w którym możecie odbierać gazetę już około godziny 7 rano. Specjalna karta abonamentowa, po wycięciu i zarejestrowaniu w kiosku przy równoczesnym opłaceniu 5,40 zł posłuży do

codziennego odbierania „Głosu” w kwietniu.

Niezależnie od tego sposobu można nadal zamawiać normalną prenumeratę w cenie 5,00 zł bezpośrednio w urzędach pocztowych lub za pośrednictwem listonoszy w terminach do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Pieczęć kiosku		Karta abonamentowa na odbiór 1 egzemplarza Głosu Wielkopolskiego					
nr		w kwietniu 1953 r.					
		30	29	28	27	26	25
24	23	22	21	20	19	18	17
16	15	14	13	12	11	10	9
8	7	6	5	4	3	2	1

Siewniki kończą pracę

W nurt zobowiązania produkcyjnych, stanowiących wyraz hołdu, złożonego przez całą pracującą Polskę — pamięci Wielkiego Stalina, włączyła się również załoga Zespołu PGR — Obrze w powiecie wolsztyniekim. — Robotnicy 8 gospodarstw Zespołu postanowili lepiej i szybciej pracować przy obsiewaniu pól.

Zobowiązania (35 grupowych i 220 indywidualnych) dotyczą skrócenia terminu siewów, dobrego nawożenia, zwiększenia pielęgnacji upraw itp.

Wykonywanie postawionych sobie zadań przebiega planowo. Np. w gospodarstwie Kiełpiny zakończono już siewy zbóż jarych, wykonując przy tym dziennie około 165 proc. normy. Tym samym zobowiązania skrócenia terminu prac siewnych zostało przekroczone o dwa dni.

Nie tylko zresztą Kiełpiny mogą się poszczycić przedterminowym wykonaniem zobowiązań. Zapał, jaki cechuje robotników innych gospodarstw Zespołu i ich wysoki stopień uświadomienia politycznego, sprawia, że w Chorzeminie, Zakrzewie, Grójcu i Obrze większość zobowiązań wykonuje się przed zaplanowanym uprzednio terminem. Średnia wykonywanych norm dziennych mieści się w granicach od 116 proc. do 227 proc.

Ogółem na polach, należących do Zespołu, zasiano jęczmień na 94 ha, owies na 140 ha, groch (40 ha) i mieszanke strączkową (70 ha). (M.)

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań.